Nr. 225. Sobota, 3 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące Najwyższe pisma odręczne:

Kochany hr. Kalnoky!

Postanowiłem zwołać załączonem w odpisie Mojem pismem odręcznem Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na rok 1885, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z roku 1867 dla traktowania spraw wspólnych na rok 1885 wysłać się mającą, na dzień 22 października b. r. do Wiednia i polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wniesienia przedłożeń.

Wiedeń, 29 września 1885.

Franciszek Józef w. r.
Kalnoky w. r.

Kochany hr. Taaffe!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, wybrać się mającą przez Radę państwa, na mocy ustawy z dnia 21 grudnia 1867 na r. 1885, oraz Delegacyę, przez Sejm węgierski w myśl art XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1885 wysłać się mającą, na dzień 22 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wybrania Delegacyi Rady państwa i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, 29 września 1885.

Franciszek Józef w. r.
Taaffe w. r.

Kochany Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać Delegacyę, przez sejm węgierski w myśl art. XII ustawy z r. 1867 dla traktowania spraw wspólnych na r. 1885 wysłać się mającą, oraz Delegacyę, wybrać się mającą na rok 1885 przez Radę państwa w myśl ustawy z 21 grudnia 1867 r., na dzień 22 października b. r. do Wiednia, celem podjęcia czynności, ustawą zastrzeżonych ich zakresowi działania.

Poruczając równocześnie Moim ministerstwom dla spraw wspólnych wniesienie przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu zarządzić, co potrzeba, celem wysłania Delegacyi Sejmu węgierskiego i zwołania członków Delegacyi.

Wiedeń, 29 września 1885.

Franciszek Józef w. r.
Tisza w. r.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 20 października r. b. odbędzie się komisya reambulacyjna z powodu rozszerzenia stacyi Glinna-Nawarya kolei państwowej Lwów-Stryj.

Wykazy gruntów, które z tego powodu zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami, w urzędzie gminnym w Glinny przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni we lwowskiem c. k. starostwie, lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

We Lwowie, dnia 29 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 października.

Przepowiadany obecnemu gabinetowi hiszpańskiemu upadek, stanie się prawdopodobnie faktem dokonanym równocześnie z rozwiązaniem sprawy o wyspy Karolińskie. W miarę bowiem, jak strony interesowane, Anglia i Niemcy, wynajdują coraz więcej aktów kwestyonujących prawo Hiszpanii do wysp tych, pokazuje się, że gabinet dawny z roku 1876 bardzo źle tej sprawy bronił i zaniechał wszelkiego protestu wówczas, gdy go zapytywano, czy Hiszpania ma jakie prawa i czy przy nich obstaje. Dziwny los zrządził, że właśnie przed dziewięciu laty prezesem gabinetu był także p. Canovas del Castillo, i że wtedy, gdy go poseł angielski zapytywał dwukrotnie, czy mogą w imieniu Hiszpanii wykonywać kontrolę hiszpańskie okręty u wybrzeży wysp Karolinskich, p. Canovas del Castillo odpowiedział, że nie jest w stanie dać żadnego bliższego objaśnienia i nie wie nic zgoła o prawach zwierzchniczych Hiszpanii. Poseł angielski, dla nadania większej wagi temu oświadczeniu, prosił o powtórzenie odpowiedzi, co też p. Canovas uczynił. Historyę tych dziejów wstępnych sporu o Karoliny, potwierdzają ogłoszone dokumenta z przed lat dziewięciu. Dzienniki hiszpańskie, nieprzyjazne gabinetowi, ogłosiły cały przebieg tej sprawy, co wywołało niezmierne wzburzenie pomiędzy ludnością, która się domaga dymisyi p. Canovas del Castillo.

Prezes gabinetu pogorszył jeszcze sytuacyę własną tem, że równocześnie prawie z pojawieniem się tak kompromitujących go jako dyplomatę aktów, polecił organom swoim głosić przed światem, że odniósł tryumf dyplomatyczny w walce z księciem Bismarckiem. Stronnictwo liberalne oczywiście czekało tylko na krok tak jaskrawo sprzeczny z przebiegiem sprawy, aby go przedstawić w należytem świetle, a witając z szyderstwem samochwalstwo p. Canovasa, stwierdzić, że w istocie tylko dzięki zimnej krwi Niemiec i umiarkowaniu króla Alfonsa, kraj nie został wciągnięty do wojny i nie uległ pod ciężarem groźnych jej następstw. Cała prasa liberalna zarzuca, iż skoro prezes gabinetu nie umiał obronić praw Hiszpanii wówczas, gdy inne państwa przyznawały jej niemal prawo decyzyi w sprawie pretensyj do Karolin, to tem większy błąd popełnił, tolerując obecnie gorączkowy zapał ludności dla sprawy, którą sam zawikłał, podniecając namiętności mas ludowych w czasie, gdy dzięki jego własnej niezręczności, prawa Hiszpanii zostały silnie zakwestyonowane. Z chwili tej skorzystał też pan Sagasta, nieubłagany nieprzyjaciel obecnego gabinetu i prosił króla o audyencyę, a jak donoszą, nie mógł być przyjęty tylko z powodu lekkiej niedyspozycyi monarchy. Sądzą jednak, że król skłoni się do wezwania lewicy monarchicznej do utworzenia gabinetu i że prawdopodobnie prezesowstwo obejmie pan Sagasta.

---

131)

KONKURENCI KASZTELANKI

(Ciąg dalszy.)

XVII.

Niedaremnie krotofilny Ciwun mawiał sam o sobie, że „gdzie dyabeł nie może, tam babę poszle, a gdzie baba nie może, poszle Ciwuna". Oddaliwszy stolnikowicza o mil przeszło 50, na bagna białoruskie, co na ówczesne niekolejowe czasy, miało znaczenie drugiego końca świata, zajął się pojednaniem córki z ojcem, wytłómaczywszy temu ostatniemu, iż cały ten casus fatalny z wojewodzicem, był spowodowany chorobą, i na nowo swoją donię w domu rodzicielskim instalował W kasztelankę zaś zdołał wmówić, że jej niewierny kochanek ułakomiwszy się na podwójną płacę, pospieszył opuścić to miejsce, gdzie tyle szczęścia z jej miłości doświadczył i tyle dowodów przywiązania przez jej odważne wystąpienie otrzymał. Kasztelanka dawny sentyment zmieniła na chęć zemsty, którą wywierała na prawo i na lewo przez zalotność do otaczającej ją młodzieży. Pomimo jednak, iż otoczenie jej było liczne, atoli w konkury formalne, nikt nie posunął z obawy tych przejść, jakich wojewodzic doświadczył.

I zdawało się, że cienkim rozumem wiele burz Ciwun zażegnał, a jednak na nowo był biedak w ciężkich upałach: Kasztelan bowiem, lubo na pozór przygarnął marnotrawną córkę do rodzicielskiego serca, jednak nie odstępował od raz przyjętych zasad wydawania córek po jednej za mąż; zatem umyślił rozmówić się stanowczo z Fruzią, a raczej z Ciwunem, który prowadząc dalej rozpoczętą dyplomatyczne sprawę rozłączenia zakochanych, ulubionej chrzestniaczki już nie opuszczał, stając się prawie domowym. Prawił mu tedy kasztelan:

— Wyprowadziłeś mnie waszmość co prawda, z kłopotu, kiedy ta koza uparta twoja chrzestniaczka, nawarzyła mi kwaśnego piwa, dlatego przez wzgląd na jegomości przebaczyłem i znoszę ją w moim domu, z całym rojem galantów, z których jakoś żaden na konkurenta przerobić się nie chce. Wszakże już Domicella dorasta, za pół roku kończy lat 16, i nie życzę sobie, aby jej Eufrozyna bruździła swoją zalotnością, bo przy niej obydwie osiędą na koszu.

— Zbyteczne to przewidywanie waszmości — oponował Bukraba — Bóg łaskaw, a świat szeroki kończyć się jeszcze nie myśli, nadto sam Stworzyciel świata powiedział swojemu stworzeniu: „roście i mnóżcie się". Więc nie dziś to jutro, jak mówią, „każda Marta znajdzie swojego Gotarta"...

— Kiedy ma znaleść, niechże go prędko szuka Eufrozyna, bo za przybyciem Domicelli wróci do Urszulanek, gdzie pozostanie do czasu, aż cztery jej młodsze siostry postanowię.

— Za srogie waszmość ferujesz dekreta, bo ażaliż to konkurenci rosną jak grzyby po deszczu, a nim cztery inne wyjdą za mąż, Fruzia zostać może starą panną — perswadował Ciwun.

— Co też jej się słusznie należy za ten niewczesny wybryk z wojewodzicem, bo już takiego postanowienia nie znajdzie — mówił kasztelan — jak sobie posłała, niech tak śpi, dla niej jednej, czterma innym córkom losu zawiązywać nie myślę. Nareszcie jak waćpanu wiadomo, stan moich majątkowych interesów zachwiany i dwóch naraz dziewek dorosłych nie mogę mieć w domu; są i inne dzieci, nie wyrzucę ich na śmiecie. A jeżeli chce Eufrozyna, niech sobie wykona śluby zakonne, przecie Urszulinki, fundacya naszej rodziny i zawsze tam dotąd z naszych ksienie bywały; czemużby i Eufrozyna nie miała pójść tą drogą. Zresztą to moje *ultimatum*, że dwóch córek w domu mieć nie myślę, Domicella zaś wyjdzie z klasztoru za sześć miesięcy; a znasz mnie waść, że z gęby cholewy nie robię — zakończył stanowczo kasztelan.

Znając upór kasztelana, nie śmiał więcej oponować Ciwun, a tylko srodze się nad tem zafrasował, jakby tu złemu zaradzić i ulubioną donię z tego jeszcze wydźwignąć kłopotu.

XVIII.

Pozwól miły czytelniku, iż z zamku kasztelana, gdzie byłeś świadkiem tylu dziwnych wydarzeń, przeniosę cię o miedzę, wprawdzie o miedzę litewską, przechodzącą przez kilkunasto-milową puszczę — do domu starościca C. i z porządku rzeczy zapoznam cię z gospodarzem. Starościc dla niepohamowanej passyi łowieckiej, uzyskał miano Nemroda — i my tak go zwać będziemy.

Jednocześnie prawie, kiedy zaszły opisane tu wypadki — nasz Nemrod w dwudziestu kilku latach wieku swojego, odziedziczył po zmarłym ojcu wielkie dobra, z niemniejszą namiętnością łowiecką. Pomimo tego, iż z ognistą duszą, w dorodnem ciele, mógł się dopominać o wszystkie prawa przysługujące młodym śmiertelnikom, wszakże wszelkie zachcianki zlał w jedną passyę myśliwską, odziedziczoną po przodkach. Bo i to wiedzieć trzeba, że niegdyś w tych puszczach litewskich całe pokolenia rodziły się i umierały na łowach. Ależ i łowy to sławne bywały. Nie ma zresztą co opowiadać wam dzisiejszym łowczykom, nieprzejedna ym tępicielom niewinnych zajączków i naiwnych kuropatw, o tych dawnych Nemrodach *re et nomine*, co samopas chodzili na dziki, brali niedźwiedzia na oszczep etc. Kiedy łowy połączone z niebezpieczeństwem, nie były jak dziś dziecinną pukaniną, ale rodzajem wojny, passya do takich łowów mogła być uwzględnioną. To też i naszemu Nemrodowi namiętność ta ostudziła wszelkie inne porywy tak właściwe młodemu wiekowi i po za knieją nie znał innego świata — a jeżeli kiedy i pogonił za jaką samicą, to pewnie takowa była z rodzaju wilczego, żubrzego, niedźwiedziego — nigdy zaś człowieczego.

Nemrod znał tylko dwie drogi, jedną ku kniei, z której się prawie nie wychylał, z wyjątkiem świąt uroczystych, kiedy gwoli pobożności wstępował na inną, do domu Bożego Co prawda, możeby starościc i w święto rad polował, lecz że to było nietylko niegodziwem ale i niebezpiecznem, albowiem Imćp. Chmielowski w mądrej swojej księdze „Nowy peregrinant starego świata" — opowiada o pewnym włoskim książęciu, który polując w dzień świąteczny z ogary, kiedy puścił strzałę za uchodzącym zwierzem, takowa Opatrznością kierowana, zwróciwszy się ku niemu, utkwiła w jego ramieniu, tak głęboko, iż oną z trudem wydobyto a chociaż i ranę w rychle uleczono, wszakże ręka uschła i władzy w niej nie odzyskał"

Nie można powiedzieć, ażeby starościc przeto pędził życie samotne z ogarami i zwierzyną, owszem gwarno i ludno bywało w jego domu, a raczej kniei, — bo owo sklepienie niebieskie nad wszelkie strzechy przekładał — zbiegali się bowiem doń tłumnie zawołani łowcowie, rezydowali tam nawet miesiącami, ba i latami. Nikt

O możliwości złożenia gabinetu konserwatywnego z innych tylko członków, powątpiewają bardzo. Gabinet taki, wobec nieuśmierzonych jeszcze prądów, mógłby stać się hasłem i pobudką do wichrzeń ukrytych zwolenników Zorilli i republikanów.

Rada państwa.

Klub niemiecko-austryacki ukonstytuował się stanowczo. Do prezydyum zostali wybrani panowie: Chlumecky, Herbst, Kopp, Magg, Plener, Sturm, Scharschmid; sekretarzami wybrano: Adametza, Attemsa, Hirscha, Huttera, Jakscha i Wrabetza, a kwestorami Nitschego i Stoehra Do klubu przyjęto Schwegla, który dotąd należał do klubu Coroniniego.

W klubie niemieckim wybrano do prezydyum Heilsberga, Pickerta, Weitlofa. Dep. Posch i Stadlober zostali przyjęci do klubu.

Klub niemiecko-austryacki rozesłał ułożone statuta, które poprzedzają programowe punkta, przyjęte na konferencyi stronnictwa odbytej 21 września. Punkta te brzmią: 1) Zabezpieczenie stanowiska Niemców w Austryi, historycznie uzasadnionego i od warunków egzystencyi państwa nieodłącznego, 2) utrzymanie i obrona jedności państwowej, 3) zwalczanie słowiańskiej przewagi w ustawodawstwie, administracyi i szkołach, tudzież zwalczanie popierającej tę przewagę polityki rządowej, 4) utrzymanie i wzmocnienie przymierza z państwem niemieckiem, tudzież wspólna piecza nad wspólnemi interesami obu państw, 5) socyalno-polityczne i ekonomiczne reformy dla ochrony i podźwignięcia stanowiska klas pracujących, tudzież dla utrzymania miejskiego stanu średniego i stanu włościańskiego, 6) obrona obywatelskich praw i wolności przeciw administracyjnym nadużyciom i reakcyjnym dążnościom. Dodatkowo wtrącono jeszcze ustęp: zwalczanie korupcyi na wszystkich polach.

SPRAWY MONARCHII

(Interpelacya w Izbie węgierskiej w sprawie wypadków bułgarskich.)

Interpelacya, którą, jak wiadomo wczorajszej depeszy, wniósł w Izbie węgierskiej do prezesa gabinetu Tiszy, deputowany umiarkowanej lewicy, Szilagyi, opiewa: „1) Jakie stanowisko zajmuje wspólne Ministerstwo spraw zagranicznych wobec faktu połączenia się Rumelii z Bułgaryą. i czy jest gotowem strzedz i zapewnić regulującą siłę i skuteczną powagę traktatu berlińskiego ze względu na obecny stan w krajach bałkańskich; — a jeżeli tak, to jakiemi środkami? 2) Czy uważa interwencyę któregokolwiek innego państwa za wykluczoną nawet wtedy, gdyby Turcya rzeczywiście skorzystała ze swego prawa, zagwarantowanego jej w artykule 16 traktatu berlińskiego? Czy rząd Monarchii uważa również za wykluczone zapatrywanie, iż połączenie Rumelii z Bułgaryą na jakiejkolwiekbądź podstawie innym państwom bałkańskim może posłużyć za powód do rozszerzenia się terytoryalnego? 3) Czy między rządem Monarchii z jednej, a gabinetami niemieckim i rossyjskim z drugiej strony — czy to przy spotkaniu się Monarchów, czy to przy innej sposobności, porozumiano się i umówiono co do tego, jakiej polityki trzymać się należy, gdyby na półwyspie bałkańskim powstały stosunki, które z traktatem są w sprzeczności? Jeżeli tak, jakiego rodzaju są te umowy? 4) Czy zgoda trzech Mocarstw, skonstatowana na zjeździe w Skierniewicach, trwa jeszcze dotąd bez zmiany, i na czem polega opierająca się na owej zgodzie polityka, której najwyższym celem — jak głoszono — jest utrzymanie i zabezpieczenie stosunków, zgodnie z traktatem?“

Na interpelacyę tę, jak również na inne, wniesione przez deputowanych skrajnej lewicy, da podobno dzisiaj odpowiedź prezes gabinetu Tisza.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Z Filipopola telegrafują do *Politische Correspondenz*, że książę Aleksander nie przestaje wydawać energicznych zarządzeń celem powstrzymania wszelkiej agitacyi zmierzającej do wywołania zaburzeń w Macedonii. Ktoby poważył się przekroczyć z bronią w ręku bułgarsko-macedońską granicę, lub agitować w jakimbądź duchu pomiędzy pograniczną ludnością, ma być postawiony przed sąd wojenny i osądzony w przeciągu czterech godzin. Sędziwy prezydent Stowarzyszenia macedońskiego w Sofii, Ryssow, popiera w tej mierze zabiegi księcia.

Do przytoczonego dziennika donoszą dalej, iż rozkazowi powołującemu pod broń całą ludność od 18 do 40 roku życia czynią chętnie zadość także mahometanie, co zdaje się być następstwem wydanej przez muftiego filipopolskiego i innych duchownych odezwy zalecającej umiarkowanie, spokój i posłuszeństwo nowej władzy. W ogóle zapanowało w całym kraju pocieszające uspokojenie umysłów. Na ludność mahometańską oddziałało korzystnie odwołanie rozkazu o rozbrojeniu mahometan. Wysłanie deputacyi mahometańskiej do Konstantynopola celem uproszenia sułtana, aby uznał unię bułgarską nastąpiło z inicyatywy samych Turków a za zezwoleniem księcia Aleksandra.

Przybywająca z Sofii artylerya, wysyłaną jest bezzwłocznie na swoje pozycye nad granicą. Zapewniają, iż w kilku dniach będzie skoncentrowanych na granicy około 80.000 wojska.

Podług zgodnych doniesień z Bułgaryi, wojsko zmobilizowane cierpi na brak najniezbędniejszych rzeczy wojskowych; administracya wojskowa funkcyonuje niedobrze. Pochód wojska na granicę odbywa się bardzo powoli, w skutek złych dróg, Oprócz tego obawiają się, iż wkrótce zabraknie pieniędzy. ponieważ armia składająca się obecnie z 45,000 żołnierzy, oprócz milicyi, potrzebuje dziennie przeszło 600 tysięcy franków.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że nie grozi niebezpieczeństwo wojny, i zaznacza przedewszystkiem niekorzystną finansową sytuacyę Bułgaryi, Czarnogóry, Serbii i Grecyi. Żadne z tych państw nie ma tyle funduszów, aby rozpocząć odpowiednią akcyę.

Interesujące są słowa, jakie pewien Bułgar, który wziął udział w ostatniem powstaniu macedońskiem, wyrzekł do korespondenta berlińskiego *Tagblattu*: „W Macedonii panuje wprawdzie teraz pokój, ale cała Macedonia przygotowaną jest obecnie do powstania, skoro Porta lub mocarstwa sprzeciwią się unii bułgarskiej“.

Petersburskija Wiedomosti poruszają pytanie, czy przywódców rewolucyi filipopolskiej spotka kara za naruszenie postanowień prawa międzynarodowego i czy ks. Aleksander utrzyma się na tronie? Było rzeczą naturalną, że w pierwszej chwili kwestya taka podjętą została, ale jak powiada rzeczony dziennik, „trudno spodziewać się wielkiego praktycznego pożytku z kary jaka mogła by być wymierzoną na p. Strańskiego i innych organizatorów przewrotu. Stosowanie w sferze polityki zagranicznej kary na oddzielnych i to drugorzędnych agitatorów rzadko się praktykuje. Być też może, że do czasu ks. Aleksandra nie dotknie żadna kara. Pozbawić go tronu i zaraz teraz ofiarować koronę bułgarską innemu pretendentowi rzecz niełatwa. W obecnej chwili miejscowe wewnętrzne warunki bułgarskie są tego rodzaju, że nikt chyba nie zgodziłby się teraz ująć ster rządu w zjednoczonem Księstwie. Można myśleć co się komu podoba o osobistości i osobistych przymiotach ks. Aleksandra, ale trudno nie przyznać, że obecnie cały naród bułgarski stoi po jego stronie i że zyskał sobie w kraju niezmierną popularność. Dlatego być może, że kwestya co do jego osoby na teraz nie będzie poruszoną“.

Z Serbii.

Polit. Corr. otrzymała następujący opis wjazdu króla Milana do Niszu: „Przyjęcie, jakiego król tu doznał, podobnem było do wjazdu tryumfalnego. Prawie cała ludność Niszu i okolicy witała króla. Król przejeżdżał rzęsiście oświetlonemi i udekorowanemi ulicami, wśród odgłosu dzwonów i grzmotu dział. Naprzód powitali króla obecni tu ministrowie, dostojnicy kościoła i członkowie skupczyny. Na mowę burmistrza Niszu odpowiedział król pełną doniosłości mową, dziękując za przyjęcie i wyrażając swą radość na widok jedności i zgody, jaką okazuje cały serbski naród, gdy chodzi o osiągnięcie wspólnych życzeń i celów. Po przyjęciu licznych deputacyj, rozpoczął się korowód z pochodniami. Król raz jeszcze przemówił do zgromadzonych, dziękując za objawy gorącego patryotyzmu, dających rękojmię pomyślności ojczyzny, która w poważnej godzinie domaga się rozwinięcia wszystkich sił i zasobów.

Skupczyna serbska miała być otwartą wczoraj uroczyście mową tronową, w której, jak się dowiaduje *Wiener Zeitung*, król Milan miał położyć szczególniejszy nacisk na zabezpieczenie interesów Serbii. Skupczyna zamierza udzielić podobno rządowi nieograniczonego pełnomocnictwa. Ważniejszemi jednak od zapowiedzianych mów i uchwał — pisze dalej *Wiener Zeitung* — wydają się być zbrojenia nietylko w Serbii, Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, lecz także w Grecyi. Jako główny motyw uzbrojeń serbskich mieni pewna korespondencya belgradzka nowe położenie, w jakiem znalazła się Serbia skutkiem unii bułgarskiej, wobec której „milkną wszelkie wewnętrzne walki i waśnie, a wszelkie intelektualne i materyalne siły, jakiemi kraj rozporządza, muszą być skierowane ku jednemu wielkiemu celowi, mianowicie odwróceniu niebezpieczeństwa, grożącego narodowi i państwu przez wstrząśnienie równowagi na półwyspie bałkańskim“.

Warunki utrzymania pokoju.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga: „Wiadomość o zebraniu się posłów wielkich mocarstw w Konstantynopolu, celem podjęcia narad nad sprawą Wschodniej Rumelii i ułożenia propozycyj dla jej rozwiązania, wywarła na tutejszą opinię publiczną wrażenie uśmierzające. Powszechnem jest mniemanie, że mocarstwa nie mają zamiaru tworzyć nowych podstaw politycznych na Bałkanach. ale pragną nadewszystko zabezpieczyć pokój. Sądzą też, że w tym duchu skierowane będą wszystkie usiłowania pełnomocników konferencyi, aby wybuchły ruch ograniczyć na zjednoczeniu Rumelii Wschodniej z Bułgaryą, a to na zasadzie kompromisu, na któryby się zgodziły wszystkie strony interesowane. Utrzymuje się zatem nadzieja, że wywarty będzie nacisk dyplomatyczny na rządy Serbii i Grecyi, ażeby je skłonić ostatecznie do wyrzeczenia się dążności, które objawiły z powodu powstania bułgarskiego Ażeby się nie narazić na ogólne przeobrażenie traktatu berlińskiego, należy niedopuścić pod żadnym warunkiem do obrad nad wspomnianemi aspiracyami przy układaniu owego kompromisu. Z drugiej strony wymaga interes powszechny unikania wszelkich zawikłań, któreby mogły być przeszkodą w działalności mocarstw, mających na oku utrzymanie pokoju; ukazuje się zatem konieczność zarządzenia energicznych środków, ażeby niedopuścić do rozszerzenia się ruchu, który już teraz objawił się w Macedonii i Albanii. Tylko utrzymanie spokoju i *status quo* w tych prowincyach, może być rękojmią jakiego takiego rozwiązania kwestyi wschodnio-rumelijskiej i skłonić mocarstwa do uznania w pewnych granicach i w porozumieniu z Turcyą zjednoczenia obu Bułgaryj. Pacyfikacya zresztą Macedonii i Albanii, będzie miała ten skutek, iż rzadom w Atenach i Belgradzie odejmie wszelki pretekst do mięszania się w sprawę, które to wdanie się w tej chwili stanowi jedynie rzeczywiste niebezpieczeństwo sytuacyi.“

Sprawa wydalań z Prus.

Dzienniki poznańskie donoszą, iż do dnia 1 października w południe wysłał za granicę tamtejszy komitet dla wygnańców 240 rodzin liczących ogółem 1000 głów.

Z Berlina donoszą do dzienników wiedeńskich, iż rząd pruski chwycił się w ostatniej chwili nieco łagodniejszej polityki wobec obcokrajowców, gdyż wykonanie dekretów wydalenia, naznaczone na 1 października, zostało co do wielu osób w Księstwie Poznańskiem odroczone.

Izba handlowa poznańska w połowie przeszłego miesiąca podała do ks. Bismarka memoryał, w którym wykazała niekorzystny wpływ wydalań na targ robotniczy i na stosunki zarobkowe prowincyi wschodnich państw, a ostatecznie wyraziła ubolewanie, że jeśli środki gwałtowne, ze względów wyższej polityki przedsięwzięte zostały, wykonanie tychże nie przybrało łagodniejszego charakteru, mianowicie, że nie zastosowano do sprawy tej większej jawności. Do memoryału dołączono w odpisie korespondencyą Izby handlowej, przeprowadzoną z naczelnym prezesem poznańskim, który, jak wiadomo, odmówił Izbie handlowej listy wydalonych, oświadczając, że takowej nie posiada.

Z Wrocławia donoszą, iż wydalono tam wysłużonego feldfebla, który po odbytej dwunastuletniej służbie wojskowej, starał się w prezydyum policyi wrocławskiej o urząd cywilny. W dekrecie banicyjnym wykazano mu, że się urodził w Królestwie, a dotychczas nie jest naturalizowany.

Do *Bresl. Morgen-Zeitung* donoszą, że właściwe wydalanie ze Szląska rozpocznie się dopiero po 1 października, gdyż teraz dopiero nadeszły wykazy osób, pod surowość dekretu banicyjnego podpadających.

Sprawy rossyjskie.

(Straż pograniczna. — Z Litwy. — Russyfikacya prowincyj nadbałtyckich).

Wiadomo, że w celu zmniejszenia przemytnictwa, ilość straży pogranicznej została powiększoną o 5.000 szeregowców i 40 oficerów; cała ta armia zostaje pod zwierzchnictwem urzędników cywilnych. Otóż *Sowrem Izw.* obawiają się, aby ta okoliczność nie wpłynęła demoralizująco na karność wojskową; nadto stosunek ten z konieczności musi wywołać rozmaite nieporozumienia między naczelnikami wojskowymi i cywilnymi. Gazeta ta przypuszcza, że urzędnicy cywilni na komorach, tylko o tem myślą, jakim sposobem okupić milczenie uczciwych oficerów i zapowiada ogłoszenie rozmaitych rewelacyj tajemnic celnych, w którym to celu wydelegowała nawet specyalnego korespondenta.

Korespondent wileński do *Now. Wremia* rozwodzi żale, iż rossyjska własność ziemska na Litwie nie rozwinęła się w takim stopniu. jakby można było i należało oczekiwać po znanych przepisach z r. 1865. W Grodzieńskiem jest tylko 5—6 Rossyan, którzy sami gospodarują w majątkach swoich; w Mińskiem trochę więcej. W pierwszej z tych gubernij 42 prc. całego jej obszaru należy do włościan. Ludność włościańska w, gubernii mińskiej i grodzieńskiej jest czysto rossyjską — powiada autor — gdyż są to Białorusini albo Rusini. Dalej napada p. Aczkasow na księży miejscowych za to, że wymagają od włościan katolików, aby umieli pacierz odmawiać po polsku. Korespondent doradza Rossyi nie wchodzić w żadne układy z Papieżem, za-

---

tam bowiem nikogo nie pytał o zaszczyty, prozapię rodu etc. Również jak i zkąd przybywał i dokąd odjeżdżał? Każdy według ochoty brał rusznicę, oszczep, kordelas i t. p. broń jaka mu najlepiej do ręki przypadała i polował. Ni proszony, ni dziękowany, zasiadł do litewskiego bigosu, który zapił litewskim miodem; tę zaś miał korzyść, iż obyczajem światowym, nie miał obowiązku wywdzięczyć się gościnnemu w swoim rodzaju gospodarzowi nowinkami z poza obrębu kniei; bo nikt tam wiedzieć nie chciał, a co najmniej turbował się o to — ażali poza ostępem jest świat jaki, a na nim inne stworzenia krom wilków, łosiów, niedźwiedzi etc. Potem więc co się wyżej powiedziało, nie ma się czemu dziwić, że owe fata kasztelańskiego zamku nie znane były tym zapalonym myśliwcom.

Nazajutrz tedy po ostatniej rozmowie z kasztelanem, który jeżeli przypominacie, surowy wyrok na krnąbrną córkę ferował — Ciwun swoim zwyczajem, nie mówiąc dokąd kroki poniesie, zamek kasztelański opuścił, a przebywszy trzęsawiska, puszcze i wąwozy, stanął u starościca. Iż nie ma prawidła bez wyjątku, stanowił go Bukraba w tym łowieckim przybytku jako przyjaciel, a i powinowaty ojca gospodarza — wprawdzie powinowaty trybem litewskim, gdyż oni tam wszyscy są sobie krewni. O ile więc serca łowieckie mogły żywiej poza knieją uderzyć, witano z respektem i afektem miłego gościa.

Ciwun, jako Litwin prawy, był także łowcem z urodzenia i rad kręcił się z flintą po kniei razem z innymi. A kiedy zasiedli przy bigosie, nie spieszył ze światowemi nowinami, wiedząc z góry, iż takowe miru nie znajdą, naprowadzając więc dyskurs na sprawy łowieckie, ozwał się jakby od niechcenia:

— A wiesz miły starościcu, że jakoś kaducznie wyplądrowałeś twoją knieję, ja co tu z pół roku nie byłem, widzę wielką różnicę, znacznie się zwierza przerzedziło.

— Słusznie waszmość pan powiadacie, bo i sam to widzę, ażeby zaś złemu zaradzić, zamyślam na rok przyszły przenieść się z łowami do moich dóbr kowelskich, tam od niepamiętnych czasów nikt nie polował, a tymczasem zwierz, zostawiony w spokoju, tu się rozmnoży.

— A zmiłuj że się waszmość, gdzieś to ten Kowel za górami, a z kimże my będziemy polowali, jak cię tu nie będzie? — wrzasnęło kilkanaście gęb, napchanych bigosem.

— Racya! — podchwycił Ciwun — dla czegoż pozbywać się takiej pięknej i dobranej kompanii, kiedy można temu inaczej zaradzić

— W jaki sposób? — przerwał chór myśliwych, natężając słuch do pochwycenia zbawiennej rady Ciwuna, która miała ich nie pozbawić dobrych łowów.

— Najprostszy — ciągnął Bukraba — sąsiad twój kasztelan nie będąc zagorzałym myśliwym, chętnie by ci pozwolił polowania w swoich lasach, tembardziej, iż nieraz słyszałem, gdy się uskarżał, że niema komu wytępiać wilków i niedźwiedzi, które mu szkody robią.

— Słusznie jegomość powiadają...

— Tam dopiero łowy!

— Ja wiem, że tam jest miot czarnych niedźwiedzi.

— Knieja świeża, nie przepłoszona.

— Niech żyje pan Ciwun! zawołało jednocześnie kilkanaście głosów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Piotr Jaxa Bykowski.

nim się ten nie zgodzi na wprowadzenie w kraju północno-zachodnim języka rossyjskiego do nabożeństwa kościelnego dodatkowego. „Odpolszczenie katolicyzmu jest środkiem państwowym ogromnej doniosłości“— mówi autor. Wreszcie uważa za konieczne, dokonanie najprędszego generalnego pomiaru gubernij zachodnich, przezco by się usunęło wielką liczbę szkodliwych w gospodarce rolnej szachownic i podniosłoby się wartość ziemi“.

Na żądanie gubernatora estlandzkiego ks. Szachowskiego, jak pisze *Grażdanin*, konsul niemiecki w Rewlu, zaczął korespondować z władzami gubernialnemi w języku rossyjskim. Taż sama gazeta donosi, że z rozporządzenia gubernatora, z teatru miejskiego usunięto znajdującego się nad lożą ptaka pozłacanego, uważanego przez niektórych za pruskiego orła jednogłowego. Konsul niemiecki chciał protestować przeciw temu usunięciu, lecz przekonano go, iż ptak ten nie ma nic wspólnego z orłem pruskim, a więc nie powinien konsul mięszać się do tej sprawy — *Revaler Zeitung* donosi, że sądy dorpackie zwracają władzom policyjnym protokoły śledztwa, sporządzone w języku rossyjskim. *Zeitung für Stadt und Land*, wychodząca w Rydze, podaje wiadomość, że biura akcyzowe w guberniach Nadbałtyckich, prowadzące do tej pory korespondencyę w języku niemieckim, otrzymały rozporządzenie, aby cała ich korespondencya urzędowa, prowadzona była odtąd po rossyjsku. — Oddanie pod sąd burmistrza m. Rygi, p. Büngner'a, nastąpiło w dniu 24 września. Jednocześnie, po odbytej u gubernatora naradzie, zostało wydane rozporządzenie stawienia przed sąd członków zarządu miejskiego, Bergengrün'a i Lösewitz'a. Pomimo tych rozporządzeń, dzienniki ryzkie donoszą, że magistrat m. Rygi powziął w tych dniach stanowczą decyzyę niekorespondowania po rossyjsku aż do końca r. b., a to z powodu braku urzędników rossyjskich do pisma i tłómaczów, oraz nieposiadania odpowiedniego funduszu na ich utrzymanie. Wskutek tego magistrat wystąpił podobno do władz wyższych z przedłożeniem, aby udzielono mu zwłoki aż do budżetu przyszłorocznego, w którym odpowiednia pozycya będzie obmyślona.

Pośrednictwo Papieża.

Nordd. Allg. Ztg. przytacza doniesienie korespondenta *Timesa* o wrażeniu, jakie uczyniła na Papieża propozycya ks. Bismarcka powierzenia Głowie Kościoła katolickiego roli pośrednika w sporze pomiędzy Niemcami i Hiszpanią. Korespondent londyńskiego dziennika tak pisze: „Papież powitał propozycyę tę jako urzeczywistnienie swojej najmilszej myśli. Często w rozmowach z najbliższem otoczeniem, Papież podnosił, iż obowiązkiem jest Stolicy św. być pośrednikiem pomiędzy książętami i ludami; w tym celu nadaremnie zwracał się do mocarstw, aż nareszcie doznał tej pociechy, iż potężny kanclerz niemiecki, sędzia polubowny we wszystkich sprawach europejskich, udał się do niego, aby przyjął medyacyę pomiędzy wielkim protestanckim cesarzem i arcykatolickim królem. Najwyższem to jest w istocie uznaniem bezstronności i rozumu Papieża, iż protestancki mąż stanu nie wahał się złożyć w jego ręce rozstrzygnięcia sporu z państwem katolickiem, chociaż wiadomem jest aż nadto, że Papież z samych względów kościelnych żywi najgorętsze sympatye dla Hiszpanii.“

Wybory we Francyi.

W przededniu głównej akcyi wyborczej panuje we Francyi całej i w samej stolicy to samo rozbicie stronnictw, które się objawiało od pierwszej chwili ruchu wyborczego. Z dotychczasowych rezultatów ruchu można jednak wywnioskować, że wszystkie koła wyborcze podzielą się na dwie wybitniejsze grupy. W jednej z tych grup ludność wielu kół wyborczych zamanifestuje wybitne skłonności republikańskie, w drugiej grupie okaże się i przy wyborach, jak w ciągu całego ruchu, chwiejność. Do pierwszej grupy zaliczyć można wszystkie departamenta, w których przeważa ludność miejska i robotnicza. Tam przeważają tendencye republikańskie, ale wielka niesforność tych żywiołów i niesnaski w łonie samych przewódców, doprowadzić muszą do wątpliwych rezultatów i do wyborów ściślejszych. Do drugiej grupy zaliczają sami Francuzi około 60 departamentów chwiejnych wyborców, z których 20 liczą takich, gdzie nierepublikanie odnieść muszą zwycięztwo. Takie przynajmniej jest przypuszczenie, oparte na rezultatach agitacyi zachowawczej, przyjętej sympatycznie w owych dwudziestu departamentach. W czterdziestu więc departamentach przewidują zawziętą walkę pomiędzy republikanami a innymi kandydatami, których popierać będą wyborcy chwiejni. Sami republikanie nie ośmielają się przewidywać, jaki będzie rezultat w tych okręgach, to jedynie jest pewnem, że o zwycięztwie tej lub innej partyi rozstrzygać będzie nader mała większość głosów, i że użyte będą z obu stron środki najskrajniejsze, jakich próbki dały już przedwyborcze zgromadzenia. Konserwatyści i inne odcienia nierepublikańskie miały dotychczas tę wyższość, że zgodziły się na wspólne zestawienie list, podczas gdy republikanie podają po kilka i kilkanaście list kandydackich.

W departamencie Sekwany na przykład zalecają wyborcom trzy listy kandydatów socyalno-anarchistycznych i cztery listy kandydatów radykalnych. Ogólne zdumienie obudziła lista republikanów, którzy obok nazwisk ministrów Brissona i Allain-Targé, a dalej gambettystów, jak Ranc i Spuller, położyli także w szeregu kandydatów pp. Floquet i Lockroy, którzy wciągnięci zostali także na listę radykalną Clemenceau. Lockroy figuruje także między kandydatami popieranymi przez Rocheforta i na liście socyalistów. Na jednej z list komitetu wyborców socyalistycznych znajduje się sześć kandydatek. Z tej mięszaniny nietrudno wywnioskować, jaki chaos w pojęciach i wyznaniach politycznych panuje w obozach radykalnych.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie wyznaniowej izraelickiej w Bohorodczanach, na odbudowanie synagogi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Urlopowany podpułkownik pułku dragonow nr. 10, Antoni hr. Mittrowsky, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony został w stosunek pozasłużbowy.

W stan czynny obrony krajowej przeniesieni porucznicy: Fryderyk Löffler, z pułku ułanów nr 3 i Kazimierz hr. Łączyński, z pułku ułanów nr. 7.

Lekarz asystent rezerwowy, dr. Stanisław Śmietana, przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, mianowany starszym lekarzem rezerwowym.

Lekarzami asystentami mianowani ochotnicy jednoroczni i elewowie lekarscy II klasy: Stanisław Kwiatkiewicz, Izydor Aszkenazy i Teofil Bieńkowski.

Nadliczbowy i urlopowany intendent wojskowy Eugeniusz Hecht, przeniesiony w stan służby czynnej do intendentury XI korpusu.

— **JE ks. biskup Dunajewski** przedwczoraj wyjechał do Wiednia.

— **Hr. Ludwik Wodzicki**, gubernator banku dla krajów koronnych, przejechał wczoraj rano przez Kraków, udając się z Rzeszowa do Wiednia.

(*m*) **Franciszek Duchiński,** historyk, obchodzi w r. b. 50-letni jubileusz swojej działalności; na intencyę szanownego waterana na polu naukowem, odbędzie się jutro, jako w dniu jego imienin, nabożeństwo w tutejszym kościele archikatedralnym obrz. łac. o godzinie 11½ w południe.

(*m*) **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Waleryana Bogorya Podlewskiego odbędzie się w tutejszym kościele archikatedralnym obrz. łac. we wtorek, dnia 6 b. m. o godzinie 10 z rana.

† **Hieronim Kunaszowski,** oficer b. wojsk polskich z r. 831, wiceprezes towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831, właściciel dóbr ziemskich, zmarł dnia 1 b. m. we Lwowie; pogrzeb odbędzie się jutro.

† **Marya Bartus,** poetka, pracująca gorliwie na niwie oświaty ludowej, zmarła wczoraj we Lwowie, po długich cierpieniach.

— **Szkoła leśna.** Uroczyste otwarcie nowego roku naukowego odbędzie się dnia 17 b. m., poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Mikołaja. Egzamina wstępne, uzupełniające i poprawcze, rozpoczną się dnia 10 b. m. Przystępujący do egzaminu wstępnego złożyć winien taksę w kwocie 2 zł.

(*m*) **Śmigus.** Pod tym napisem pojawił się wczoraj we Lwowie pierwszy numer dwutygodnika humorystycznego.

— **Do Welehradu** wyjeżdża jutro z Krakowa deputacya Polaków pod przewodnictwem Najprz. ks. biskupa Dunajewskiego, aby złożyć tam obraz Matejki, przedstawiający świętych Cyryla i Metodego. W deputacyi mają wziąć udział pp. JE. P. Popiel, hr. Artur Potocki, Matejko, Stanisław Smolka i inni.

— **Konkurs.** Termin nadsyłania dzieł malarskich i rzeźbiarskich na konkurs towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Warszawie, oznaczono na dzień pierwszego stycznia roku przyszłego. Jak słychać, o palmę zwycięstwa będzie się ubiegała znaczna liczba artystów.

— **Dr. Stefan Jan Fedak,** kandydat adwokacki z kancelaryi dr. Malego we Lwowie, wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych.

— **Pomnik Mickiewiczowski.** Według *N. Ref.*, modele pomnika Mickiewiczowskiego, pomysłu Matejki, nad których wykonaniem od dłuższego czasu pracują w Krakowie artyści rzeźbiarze, prof. Gadomski oraz Rieger, postąpiły tak znacznie, że w tym miesiącu już będą mogły być wystawione na widok publiczny.

— **Adres do budapeszteńskiej Rady** miejskiej, wystosowany przez lwowską i krakowską Radę miejską, jako wyraz wdzięczności za przyjęcie Polaków w stolicy Węgier i stwierdzający sympatye między obu narodami, jak donosi *Czas*, jest obecnie podpisywany przez radców miasta Krakowa, a znajdują się już na nim podpisy reprezentacyi lwowskiej. Adres wykonany został we Lwowie, a przedstawia się bardzo gustownie i poważnie. Oprawiony w amarantowy safian, ma na wierzchu okładki srebrnego orła polskiego; okładka ta przyozdobioną jest również srebrną ramką pięknego rysunku. Sam adres wypisany jest na pargaminie, po jednej stronie karty po polsku, po drugiej po węgiersku. U góry karty znajdują się kolorowane herby miast Lwowa i Krakowa. Pod adresem położone są podpisy prezydenta i wiceprezydenta lwowskiej Rady, tudzież podpisy prezydenta i wiceprezydenta krakowskiej Rady. Dalej idą podpisy radców, po jednej połowie karty lwowskich, po drugiej zaś krakowskich. Adres odesłany zostanie w tych dniach do Pesztu.

— **Teatr amatorski** odegrany będzie w niedzielę, dnia 4 b. m., w lokalu stowarzyszenia „Gwiazda“.

— **Wydaleni z Prus**, potrzebujący umieszczenia: 1) rzeźbiarz, kawaler; 2) tokarz; 3) piekarz; 4) piekarz; 5) cukiernik; 6) cukiernik; 7) kominiarz, majster, do klucza zdolny lub większego majątku; 8) szewc, żonaty; 9) szewc, kawaler; 10) szewc majster, żonaty, z dziećmi; 11) stolarz, kawaler; 12) stolarz, żonaty, z dziećmi; 13) tkocz; 14) kupiec, zdolny buchhalter, żonaty; 15) urzędnik do prowadzenia rachunków i korespondencyi.

— **Wielki pożar** d. 22 września przed południem, jak wiadomo, przy silnym wietrze, zniszczył w gminie Ostrowie w powiecie Sokalskim, 46 domów mieszkalnych, 52 stodół i szpichlerzy, a 58 innych zabudowań gospodarskich, 357 fur siana, 1557 kóp zboża, wszystkie zapasy i całe mienie, 51 gospodarzy, a 296 dusz zostało bez chleba i dachu. Szkoda pożarem wyrządzona, wynosi do 60.000 złr. Ogrom nieszczęścia jest przerażający. Przed chwilą wybuchu pożaru, majętni gospodarze, zostali bez kęsa chleba. Z pierwszą pomocą, jak zawsze i wszędzie, przybył pan Stanisław Polanowski, marszałek powiatu i właściciel dóbr Ostrowa, dostarczywszy pożywienia dla pogorzelców, prócz tego zakupił w sąsiednim majątku Parchaczu kilka morgów lasu na odbudowanie zgorzałych zabudowań i wyjednał natychmiastową pomoc 300 złr. u c. k. Namiestnictwa, a 100 złr. u Wydziału krajowego; zawiązał komitet, którego jest przewodniczącym, dla ulżenia nędzy i niesienia pomocy w odbudowaniu spalonych budynków. — Za doznane łaski i szczere zajęcie się nieszczęśliwymi pogorzelcami, gmina Ostrów za naszem pośrednictwem, składa najgorętsze podziękowanie: Państwu Stanisławom Polanowskim, dalej Hrabstwu Wiśniewskim z Krystynopola za doraźną pomoc, jako też panu Witoldowi hrabiemu Wiśniewskiemu, który pierwszy prawie przybył i objął kierownictwo nad stłumieniem pożaru, i wszędzie czynny, spowodował, że ratunek na każdem miejscu skutecznie został wykonany, dalej panu Dyonizemu Tchórzewskiemu, c. k. radcy Namiestnictwa i staroście w Sokalu, wiel. księdzu Janowi Prześlakiewiczowi, dziekanowi i proboszczowi r. l. w Ostrowie, wreszcie wszystkim pp. właścicielom dóbr i gminom, którzy z pomocą dla pogorzelców pospieszyć raczyli.

= **Sprawców rabunku,** popełnionego tu w nocy na 30 z. m. w bliskości mostu kolejowego za miejską rzeźnią, na osobie czeladnika szczotkarskiego, Wolfa Panzera, którego pobito i zrabowano, wyśledziła już policya. Szajka ta, składająca się z pięciu hultajów, mianowicie Stanisława Szyndelarza, czeladnika rzeźnickiego, Józefa Jakubowicza, wyrobnika pudeł, Jakóba Klorka, Jana Dawida, szewca, i Franciszka Szyndlarskiego, czeladnika lakierniczego, wracając wówczas z miejsca pożaru, na ulicy Adamowej, uraczyła się po drodze w szynkowni, i w podochoconym stanie wymienieni dokonali tej zbrodni. Z obwinionych pierwsi trzej, jako rekruci, już po tem zajściu powołani zostali do wojska; uwięziono wszystkich i zakwestyonowano u jednego z nich zastawniczą kartkę banku ormiańskiego na rzeczony, za 4 zł. zastawiony zegarek, i kwotę 2 zł. 50 ct. ze zrabowanych pieniędzy pochodzącą.

= **Rozbita szajka złodziejska.** Jak wiadomo, wykrył energiczny sędzia śledczy c. k. sądu obwodowego w Samborze, p. Chyliński, w toku śledztwa co do kilku zbrodniczych kościelnych i innych kradzieży, iż na wielką skalę była uorganizowaną szajka nader niebezpiecznych, już wielokrotnie karanych zbrodniarzy, plądrujących w różnych okolicach, mianowicie w Samborskiem, Stryjskiem i Doliniańskiem, i że do tej szajki przeważnie kontyngens lwowskich osławionych rzezimieszków, dostarczał zasiłków. W celu porozumienia się z tutejszą c. k. dyrekcyą policyi, zjechał tu nawet wspomniany p. sędzia, skutkiem czego postarała się ta ostatnia o skompletowanie liczby inkwizytów tego rozgałęzionego śledztwa, które obejmuje także jeden fakt morderstwa i odstawiła do sądu w Samborze, znanych rzezimieszków Władysława Zawadowskiego, Ferdynanda Morawskiego, Ludwika Sikorę, tudzież Augusta Kuglera, zwanego także Kupczyńskim i Najdą, jak również tego towarzyszkę Maryę Kowalską, za którymi wysłała policya swego funkcyonaryusza do Krasnego, ponieważ skonstatowano, iż złoczyńcy, powróciwszy z Władysławem Zawadowskim dnia 22 z wycieczki za granicę, mianowicie z odpustowego miejsca Poczajowa w Rossyi, gdzie okradli kogoś na przeszło 120 rubli, już po uwięzieniu Zawadowskiego dnia 24 z. m. ponownie ku Brodom wyjechali. Powracając z tamtąd, został Kugler przytrzymany, Kowalska, kasyerka Kuglera, zdołała wtedy w Krasnem uciec z wagonu, została jednak nazajutrz przytrzymaną we Lwowie w chwili, gdy przed aresztem policyjnym oczekiwała na Kuglera gdy tenże prowadzony był do policyi w celu przesłuchania.

— **Ojcobójstwo.** Straszna ta zbrodnia spełnioną została dnia 22 września w gminie Iwankowie, powiatu borszczowskiego. Siedmnasto-letni Michał Sołtys zamordował śpiącego obok niego w stodole ojca swojego Mikołaja, z powodu zagrożenia mu, że jeśli nie będzie gorliwiej pracował około gospodarstwa, wydali go z domu. Ohydny syn zakopał zwłoki zamordowanego za pomocą uderzenia kłodą w głowę ojca, w jamie w polu. Zamordowany, który liczył lat 60, pozostawił wdowę, a oprócz wyrodnego syna Michała jeszcze trzech synów i dwie córki. Morderca oddany został w ręce sądu.

— **W płomieniach** utracił życie włościanin Marek Przybyłowicz w Libuszy, w powiecie gorlickim, przy pożarze domu swojej teściowej. Przyczyną pożaru była własna nieostrożność Przybyłowicza.

— **Przy puszczaniu krwi** choremu koniowi, pisarz gminny w Łanczynie, powiatu nadwórniańskiego, Grzegorz Strumiński, skaleczył się w palec, przyczem krew chorego zwierzęcia dostała się do rany i spowodowała zakażenie, któremu Strumiński uległ w ciągu 24 godzin. Koń dotknięty był zapaleniem śledziony.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Dzibułkach, pod Żółkwią, weteran z roku 1831 Ignacy Błażejowski, w 75 roku życia; w dobrach swoich Siedliszczaki, w Lubelskiem, ś. p. Michał Smoleński, żołnierz b. wojsk polskich, następnie dr. medycyny. Urodzony w roku 1811 w Płockiem, kształcił się w szkołach płockich, a stopień doktora uzyskał w Montpellier, we Francyi i otrzymał honorową odznakę za poświęcenie i gorliwość, okazane w r. 1847 podczas cholery. Ostatnie 33 lat spędził w kraju, gdzie również podczas epidemii r. 1852 położył niemałe zasługi. Zgasł w sędziwym wieku, jako obywatel ziemski, otoczony szacunkiem i poważaniem.

— **Nieznany dotąd portret** Szekspira odkryto niedawno w pewnym sklepie w pobliżu Haymarket w Londynie. Konterfekt ten znajdował się od wielu lat w posiadaniu pewnej rodziny w Paddingtonie i przez ostatniego członka tejże przekazany został testamentem dzisiejszemu właścicielowi. Portret ten został odfotografowany.

— **Wielkie śniegi** spadły w ostatnich dniach w Szwajcaryi. Pokryły nietylko góry ale także doliny.

— **Ogromny pożar,** według depeszy z Limy, zniszczył dnia 1 b. m., prawie całe miasto handlowe Iquique, nad oceanem Spokojnym. Tylko urząd pocztowy i jeden gmach nad wybrzeżem ocalały. Straty obliczają na 4 miliony zł.

— **Z towarzystwa warszawskiego.** *Wiek* donosi, że we wtorek wieczorem w kościele po-Wizytkowskim w Warszawie, JE. ks. biskup sufragan Ruszkiewicz związał sakramentem małżeńskim, pannę Maryę Iżycką, córkę Józefa i Olgi z hr. Czackich Iżyckiej, z panem Alfredem Czarnomskim, właścicielem dóbr ziemskich w Galicyi; we środę o 11-ej przed południem, odbył się w tymże samym kościele ślub p. Józefa Weyssenhofa, z panną Aleksandrą Bl chówną; a na dzień 11 października, zapowiedziano ślub p. Kazimierza Sobańskiego, syna Feliksa i Emilii z hr. Łubieńskich, z panną Maryllą Górską, córką Konstantego i Maryi z książąt Golicynów, Górskiej.

— **Stary zwyczaj.** Petersburski *Świet* pisze, że u prawosławnych Karylczyków, osiadłych w północno wschodniej Finlandyi, istnieje dotychczas zwyczaj składania w ofierze, Eliaszowi prorokowi wołu. W dzień tego świętego, Karylczycy zbierają się na wysepkę Manczinsaari na Ładodze, gdzie jest kaplica pod wezwaniem proroka Eliasza i przy biciu w dzwony zabijają niekiedy do 4 wołów, które następnie spożywają.

— **Wilki w gubernii wołyńskiej** nadzwyczajnie się rozmnożyły. W ciągu lat trzech, od roku 1878 do 1880, padło ich ofiarą 5.649 sztuk rogacizny, 3.800 cieląt, 6.160 koni, 8.478 źrebiąt, 5 625 owiec, 8.034 sztuk nierogacizny, wreszcie 10.701 sztuk ptactwa domowego. Dawniej urządzano na te szkodniki obławy, lecz teraz nawet liczba myśliwych maleje. W r. 1880 lasy rządowe w gub. wołyń-

skiej miały obszaru 478.246 dziesięcin, a biletów na prawo polowania z nich zażądano tylko 25.

— **Olbrzymi pień dębowy** zwraca ogólną uwagę na wystawie w Antwerpii. Wydobyty z łożyska rzeki w południowej Francyi, ma on twardość i kolor żelaza, długości 31 metrów, średnicy w grubym końcu $3\frac{1}{2}$ metra, a waży 55.000 kilogramów. Sądząc z widocznych jeszcze słojów, drzewo może mieć około 4.000 lat, zaś do 2.000 lat leżało w wodzie. Potrzeba było zbudować osobny statek, aby ten zabytek przedpotopowy dostawić wodą do Antwerpii.

— **Olbrzymka**. Dzienniki Stanów Zjednoczonych podają wiadomość, że w Filadelfii zmarła najgrubsza kobieta na świecie. Pani Emma Markley, powszechnie znana pod nazwiskiem pani Wiktoryi, została uznaną na wystawie kobiet w zimie w roku zeszłym za najgrubszą kobietę na całym świecie, a prócz tego otrzymała także drugą nagrodę piękności, bo olbrzymka posiadała w istocie twarz bardzo ładną. Do dwudziestu lat miała figurę zgrabną i szczupłą, ale od tej pory coraz więcej rozrastać się poczęła i tyła aż do samej śmierci. Pokazywała się po raz pierwszy w 1876 r. w Trenton, podróżowała z cyrkiem, a później zostawała czas jakiś w pewnem muzeum w Nowym Jorku, aż wreszcie usunęła się z publicznej widowni. Smierć jej nastąpiła w skutek wypadku, który miał miejsce przed dwoma laty, kiedy zdecydowała się raz jeszcze wystąpić w Filadelfii. Krzesło ustawione na estradzie zawaliło się pod ciężarem jej ciała, a biedna kobieta spadając, zwichnęła nogę, z czego później wywiązała się róża. Wyleczono ją, ale cierpienie od czasu do czasu wracało. Ostatni atak tej choroby zdarzył się przed trzema tygodniami, jednak sądzono widać było, że pani Wiktorya nie umrze na swojem łóżku. . Chcąc się obrócić na łożu boleści, spadła z niego na ziemię. Kilku silnych ludzi próbowało ją podnieć, ale wysilenia ich były daremne, tylko tyle zdołali uczynić, że podnieśli ją cokolwiek, aby podsunąć materac, na którym też biedna kobieta przebyła ostatni tydzień swego życia. Waga rzeczywista zmarłej wynosiła 550 funtów, a nie 600 jak było na ogłoszeniach; miara w pasie była 621·2 cali, między ramionami 3 stopy 1·2 cali, a 4 stopy w kłębach. Pani Markley sądząc, że jej zwłoki będą przedmiotem badań i eksperymentów lekarskich, prosiła, żeby ją po śmierci spalono, ale ostatnia jej wola nie została wykonaną, podobno z braku funduszów. Zwłoki zostały złożone w trumnie sporządzonej z desek na 5 cale grubości, wzmocnionych przez 12 sztab żelaznych. Trumna miała 100 cali długości, 48 cali szerokości, a jest na 3 stopy głęboką. Nie można było znaleźć w Filadelfii karawanu, na którym by się trumna zmieścić mogła, najęto więc wóz olbrzymi, na którym ciało p. Markley przewieziono na cmentarz.

— **Przeciw zbytkowi.** Czytamy w *Gazecie Kieleckiej*: „Wpadł nam w ręce urywek starego rękopisu z r. 1609, noszący tytuł: *Leges sumptuariae*, albo uniwersał poborowy na zbytki i niepotrzebne wydatki. Rękopis ten karci ostrym mieczem satyry, wszelkie zbytki, jakie się po Jagiellonach i Batorym do Polski wkradły i projektuje na wytępienie takowych, osobny kodeks kar. „Szlachta nie ma się upijać, tylko majętna — i to, któryby się upił zbytnie, zapłaci zł 2. Od każdego stołu, dwoma obrusami nakrytego, na którym serwety po włosku złożone, gr. 10. Od zapalonej kaszy z małmazyą zł. 1, bo i tatarczana dobra, czego (*sic*) dzieci poświadczą. Od płaszczyka, którego przodki sobolowe, a pod wszystkiem nie ma nic, zł. 6, gdyż lepiej barana pod cały kupić dla ciepła, niż wyłogami tylko świat grzać, a grzbiet ziębić. Od trefienia się, by sowa, zł. 1. Od dyndelu (kólczyka) w uchu i od pierścienia, co nim chce błyszczeć, zł. 1. Od przyprawionych włosów cudzych albo z trupa, gr. 20. Kobieta, która długo sypia, zapłaci zł. 1; która mężowi nie wierzy, zł. 10; która mężem rządzi, zł. 20; która „gębę sznuruje", gr. 12. Od córki, co nie umie ni prząść, ni szyć, a strojów się jęła, matka ma płacić na miesiąc po zł. 12, a Panu Bogu złożyć surowy rachunek". Jest to zapewne próbka humorystyki ówczesnej.

Z teatru.

(*Klara Soleil*, komedya w 3ch aktach Edmunda Gondineta.)

Słysząc z dala już dochodzące z sali teatralnej echo nieustających prawie wybuchów śmiechu, można łatwo było domyśleć się wczoraj, że przedstawiano farsę francuską. Autorowie z nad Sekwany, zdaje się, wyłącznie posiedli tajemnicę tworzenia tego rodzaju komedyj, w których brak przewodniej myli, brak nawet głębiej pomyślanych charakterów, zastępuje ruch nieustający, ciągła a zręczna gmatwanina sytuacyj, tak zręczna, że widz nie może dostrzedz nieprawdopodobieństw i nie zastanawia się nad niemi, zmuszony śmiać się od początku do końca. Rozśmieszyć, to cel jedyny utworu, cel, który też wczoraj osiągnięty został w całej pełni. W interpretacyi artystów naszych, a powiedzmy od razu, interpretacyi ogólnie wybornej, Klara Soleil przeszła przez scenę naszą, pociągając wszystkich ku sobie nieprzepartym urokiem szalonej wesołości, więżąc uwagę wszystkich bez wyjątku widzów w labiryncie sytuacyj scenicznych, niemożliwych w życiu, a przecież tak swobodnie rozwijających się na scenie, tak do złudzenia z pozoru prawdziwych. Aby pomyśleć i napisać taką sztukę, na to niewątpliwie otrzeba odrębnego talentu; aby ją należycie przedstawić z właściwą werwą i życiem, to wymaga rutynowanych artystów, którzyby, nie przekraczając miary, nie zatarli efektów a nie wpadli w trywialność. Streścić zaś podobny utwór i dać czytelnikowi choćby słabe wyobrażenie o wrażeniu, jakiego widz doznaje, to rzecz wyznajemy niemożliwa. W opowiadaniu, które z konieczności musi postępować stopniowo i określać długiemi nieraz słowami to, co na scenie w jednem mgnieniu oka i równocześnie się odbywa, akcya traci główną swą zaletę: ruch niemal gorączkowy, który nie dopuszcza refleksyi, oczywiście zawsze prawie niekorzystnej dla tego rodzaju utworów.

Komedya p Gondineta ma nad innemi francuskiemi farsami tę przedewszystkiem wyższość, że pomimo nieprawdopodobieństw w sytuacyach, niektóre charaktery głównych osobistości są, chociaż z lekka, — bo tego natura utworu wymaga — ale trafnie naszkicowane, schwycone wiernie z życia. To nie są karykatury, ale rzeczywiści ludzie, znajdujący się tylko z woli autora w dziwacznych i komicznie niemożliwych sytuacyach. Taki np. pułkownik amerykański Roland de Prémaillac, który zebrawszy na drugiej półkuli świata okrągłe dwa miliony, wraca z niemi do Francyi, pragnąc ożenić młodego przyjaciela swego porucznika Oskara de Mérindol z jedyną swą krewną Klarą, jest postacią, jeśli nie zbyt oryginalnie pomyślaną, to nakreśloną wybornie, z całą swą gwałtowną rubasznością, i zalotnością żołnierską. Biedny pułkownik, cieszący się myślą, że ubogiej swej kuzynce, da niespodziewany posag, a zarazem zapewni los szczęśliwy w małżeńskim związku z Oskarem, nie spodziewał się, jaki go zawód miał spotkać. W czasie bowiem, gdy pułkownik zbierał milionyw Ameryce, Klara zbierała hołdy i tryumfy na deskach teatralnych jako — operetkowa spiewaczka, kryjąc szlacheckie swe nazwisko pod pseudonimem: Soleil, który coraz większego nabierał rozgłosu.

Występy Klary w Avignon nie cieszyły się jednak powodzeniem. Wesołe jej piosnki, powtarzane z zachwytem przez mężczyzn, spotkały się z surowem potępieniem cnotliwych niewiast, które w trwodze o swój spokój domowy, przedsięwzięły zaciętą walkę przeciw złowrogiemu wpływowi słynnej spiewaczki. Walka była dla nich zwycięzką, bo małżonkowie w Avignon odznaczają się potulnością — i koncerta Klary Soleil stanowczej doznały klęski. Na czele opozycyi stanęła piękna Ewelina, młodziutka małżonka bardzo potulnego pana Celestyna Bavolet, który wszakże jest potulnym tylko z pozoru, a zdrajcą w gruncie rzeczy, jak wszyscy mężczyźni. Klara Soleil wie dobrze, komu ma przypisać niepowodzenie swoich występów, i poprzysięga Ewelinie zemstę, a przypadek ma jej wkrótce nastręczyć wyborną do tego sposobność. Do Avignon przybywa drugie młode małżeństwo, to jest młode w połowie, bo pan Duplantain już przynajmniej od lat dwudziestu jest pełnoletnim, chociaż jak dziecko potulnym wobec swej młodej i powabnej małżonki, pani Leonii, i wobec swego ojca, którego zwykł zawsze „papą" nazywać. Potulność ta pana Duplantain jest również nieszczerą. W towarzystwie męskiem przyznaje się on do rozmaitych wybryków, a nietylko sam ich się dopuszcza, ale i panu Bavolet ułatwia wyłamanie się z pod małżeńskiego rygoru, namawiając żonę, aby zabrała Ewelinę z sobą na kilkudniową wycieczkę, by w ten sposób pozostawić Celestynowi nieco swobody. Fortel się udaje, i Celestyn zostaje sam, a pokusa także nie daje na siebie długo czekać. Przybiera ona uroczą postać Klary Soleil, i jedna chwila wystarcza, aby pan Bavolet dał się wciągnąć do awanturniczej podróży z Klarą do Nizzy, gdzie słynna spiewaczka ma zamiar wystąpić w koncercie.

Fatalny los w nieprzewidziany sposób wikła wypadki. W Nizzy zjeżdżają się, wzajemnie o sobie nie wiedząc, wszystkie działające w komedyi osoby. Przybywa tu najprzód gniewliwy pułkownik i spotyka się z Oskarem de Mérindol, na którym wymusza obietnicę, iż się ożeni z bratanką jego i weźmie milionowy posag. Do tegoż samego hotelu przybywa wkrótce Klara z panem Bavolet, nic nie wiedząc o obecności w temże samem miejscu groźnego stryja. Spotkanie, pełne komicznego efektu, od razu wikła całą sytuacyę. Klara, zmięszana widokiem stryja, a uradowana obietnicą milionowego posagu, którego utracić nie chce, lęka się wyznać pułkownikowi, że jest operetkową spiewaczką i znajduje się w towarzystwie obcego jej mężczyzny. Przedstawia mu zatem pana Celestyna Bavolet jako swego małżonka. Przerażony Celestyn nie zaprzecza, a pułkownik, jakkolwiek zalękniona postać Bavoleta niezbyt przypada mu do smaku, godzi się jednak z faktem dokonanym i przeprasza Oskara za uczyniony mu zawód. Oskar wiedząc o rzeczywistym stanie rzeczy, nie może wstrzymać się od śmiechu, który też udziela się całej publiczności. Sytuacya komplikuje się jeszcze fatalniej, gdy nadspodziewanie do Nizzy i do tegoż samego hotelu przybywają państwo Duplantain z Eweliną. Spotkanie Klary i Celestyna z Eweliną jest pełne komicznego efektu. Wszystkie osoby są tak skrępowane, iż żadna z nich wyznać prawdy nie może, prawie wszystkie znają się z nazwiska, ale po raz pierwszy dopiero stają naprzeciw siebie osobiście, a to w sytuacyi dla nich niesłychanie trudnej, tragicznej prawie, nieprawdopodobnej w życiu, a pełnej komizmu dla widzów. Klara zmuszona do wypowiedzenia swego nazwiska w obecności Eweliny, oświadcza odważnie, iż jest panią Bavolet, natomiast Ewelina, doprowadzona do ostateczności niewiernością męża i chcąc go pognębić, a zarazem zemścić się na rywalce, oświadcza, iż jest — Klarą Soleil. .. Na słynną śpiewaczkę cała Nizza czeka z upragnieniem, koncert zapowiedziany i bilety rozkupione wszystkie. Na wieść o przybyciu artystki przygotowują wspaniałe owacye, pani Bavolet w roli Klary przyjmuje bukiety i składane jej hołdy i postanawia wystąpić w koncercie. Chwila stanowcza nadhodzi — ale pani Bavolet, ujrzawszy zdala salę przepełnioną widzami i tysiące oczów ku sobie zwróconych, czuje, że jej braknie siły, że nigdy nie zdoła wystąpić przed tym tysiącookim olbrzymem, który się zowie publicznością. Z drugiej strony Klara Soleil czuje także, że nie zdoła wyrzec się tryumfu, nie zdoła pozwolić na to, aby kto inny pod jej imieniem, pozbawił ją należnych owacyj. Ta drżąca z niecierpliwości, ciekawa, a przygotowana do entuzyastycznych uniesień publiczność, która Ewelinę przeraża, Klarę magnetycznie pociąga, upaja, a to uczucie silniejsze nad chęć zemsty, zniewala ją do porzucenia przybranej maski i wystąpienia pod swem własnem nazwiskiem. Biedny Celestyn, który kilkodniowemi prawdziwemi torturami odpokutował sowicie złą intencyę... w czyn nie zamienioną, powraca skruszony do małżonki, która mu podobno przebacza. Przebacza też pułkownik Klarze jej sceniczną karyerę, a to na uroczyste zaręczenie spiewaczki, iż szlachetne nazwisko hrabiów de Prémaillac, pod pseudonimem Soleil, nie doznało skazy. Przebacza wreszcie Leonia mężowi swemu p. Duplantin rozmaite jego wybryki, które przy tej sposobności na jaw wyszły. Wszyscy słowem wychodzą obronną ręką z tych ciężkich opałów, w jakie wprowadził ich autor, każąc im przez parę godzin szamotać się z fatalnym zbiegiem wypadków, nieprawdopodobnych, ale tak szczerze, tak swobodnie komicznych, że jakeśmy tu już zaznaczyli, widz o całem tem nieprawdopodobieństwie przekonywa się dopiero po dłuższej rozwadze, gdy kurtyna po ostatnim akcie zapadła i ucichły oklaski widzów wyśmienicie ubawionych. W powyższem streszczeniu nie mogliśmy ani w części nawet przedstawić rozmaitych zawikłań, musieliśmy też pominąć wiele osobistości, odznaczających się trafną charakterystyką, że tu wspomnimy tylko o typie oberżysty-blagiera, Leonidasie Crevecoeur, o p. de St.-Lubin, którego specyalnością jest urządzanie koncertów na cele dobroczynne, a wreszcie o pani Raymond, garderobianej teatralnej. Postacie te naszkicowane są kilku tylko, ale tak wiernemi rysami, że wychodzą wyraźnie i prawdziwie. Wszystkie one należą ściśle do akcyi, wiążą się z nią doskonale a tworzą całość pod względem scenicznym wyborną. Do tych zalet świadczących o talencie autora, dodajmy i tę najważniejszą, że ton całej komedyi przyzwoitszy znacznie od wielu tego rodzaju fars francuskich, nie razi nigdzie zbytnią jaskrawością.

Zaznaczyliśmy już powyżej, że całość przedstawienia była wyborną. I nie dziw, skoro w głównych rolach występowali tacy artyści jak pp. Frenkel, Lubicz, Zboiński, Kwieciński i takie artystki jak panie Kwiecińska, Gostyńska i Pysznik. Główna rola pułkownika w interpretacyi p. Frenkla wyszła w całej pełni; wyborne obmyślenie szczegółów, wielka naturalność i komizm niewymuszony, swobodny, oto zalety gry tego artysty, które wywoływały wczoraj zasłużone oklaski. Taką samą naturalnością w roli Celestyna, odznaczał się p. Kwieciński, nieporównany zwłaszcza w tej chwili, gdy w ostatniej odsłonie, wyciągnięty z szafy, gdzie się ukrywał, stanął w śmiertelnem zalęknieniu przed majestatem obrażonej małżonki i przed marsowem obliczem pułkownika, gotowego doraźną wymierzyć karę. Wybornym był również p. Lubicz w roli Oskara; niezawikłany osobiście w gmatwaninę sytuacyj, stworzonych niefortunną eskapadą Celestyna, reprezentował on w sztuce żywioł najspokojniejszy, odznaczający się rozwagą i starający się walczyć sprytem z fatalnym zbiegiem wypadków. Trudno przedstawić sobie gry lżejszej, poprawniejszej, bardziej eleganckiej i sympatyczniejszej, jak wczorajsza gra p. Lubicza. Postać Oskara, nie wpływająca bezpośrednio na tok akcyi, wybijała się jednak zawsze na plan pierwszy dzięki prawdziwie wytwornej interpretacyi artysty. Pan Ruszkowski, w roli małżonka pięknej Leonii, zasłużył na równe uznanie. Artysta ten, odznaczający się zawsze wiernem pojęciem roli i dobrą charakterystyką, celował też i wczoraj temi zaletami, chociaż z trudnością zawsze przychodzi mu się przejąć tak dalece rolą, aby przestał być s o b ą. Z małemi modyfikacyami jest to mniej więcej zawsze jeden i ten sam typ, naginający się inteligentnie do wymagań roli, ale nie identyfikujący się nigdy z nią tak ściśle, aby można było zapomnieć o p. Ruszkowskim. Małą rolę p. de St Lubin odegrał p. Zboiński tak, jak na artystę tej miary przystało — bez zarzutu. O rolach kobiecych niewiele mamy do powiedzenia. Główna postać Klary, zupełnie poprawnie interpretowana przez p. Kwiecińską, nie zdaje się nam jednak odpowiadać warunkom talentu tej artystki. Wyobrażamy sobie, że Klara Soleil, ów postrach cnotliwych małżonek z Avignon, jakkolwiek tarczy herbowej hrabiów de Premaillac nie przyniosła uszczerbku, musiała być bardziej zalotną w ruchach, mieć więcej miękkości w głosie, w ogóle roztaczać dokoła siebie ów czar niezwalczony, wypływający ze świadomości potęgi swych wdzięków. Wyobrażamy sobie także, iż Klara w chwili, gdy upojona widokiem sali teatralnej, odważa się na krok stanowczy i zrzuca z siebie przybraną maskę, musiała mieć i okazać więcej uniesienia i zapału artystki. Panna Urbanowiczówna jako Leonia Duplantin zdradzała pewien brak swobody i skrępowanie w ruchach, co również zarzucić musimy i pannie Pysznik, w roli pani Bavolet. Sympatyczna ta artystka, winna zdaniem naszem, pracować usilnie nad głosem, który często zdradza krnąbrność a w wyższych tonach razi czasami zbyt ostrym dźwiękiem. Pani Gostyńska w roli pani Raymond była jak zawsze wyborną, pełną naturalności i swobody. Zapomnieliśmy wspomnieć powyżej, iż rolę Leonidasa Crevecoeur, owego oberzysty—blagiera, grał p. Narkiewicz Artysta ten miał dużo werwy i życia, rolę swą pojął dobrze i konsekwentnie przeprowadził, ale niestety, przy końcu popsuł wrażenie przesadą w ruchach i głosie, zwłaszcza, gdy na widok Leonii wpadł w ton sentymentalny.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 2 października 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·50	7.35
usposobienie lepsze	. . .	·—	—.—
Żyto	gotowe .	5·25	6·—
usposobienie lepsze	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie stalsze	. . .	9·—	9.75
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	.	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie	. .	—·—	—·—
Chmiel za 50 kl.	bez popytu	25·—	60·—
usposobienie przychylne			
Koniczyna	czerwona	—·—	—·—
	biała	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		26·—	26·50

Od ubiegłego tygodnia ceny notują niezmiennie — ruch w handlu zbożowym i chmielu jest więcej ożywiony — spodziewać się można, że na targu zbożowym przyjdzie do znaczniejszych transakcyj, tem więcej, że dzisiejsze notowania targów zagranicznych czynią eksport naszych produktów prawdopodobnym.

Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

OSTATNIA POCZTA

Według *Pol. Corr.* Najj. Pan powróci dzisiaj ze Styryi do Wiednia.

Do *Presse* donoszą z Pesztu, iż Najj. Pani jutro, a najpóźniej w poniedziałek, opuści Gödöllö i uda się do Tryestu. Pobyt w Miramare nie jest projektowanym, lecz Monarchini, jeśli tylko posłuży pogoda, wsiądzie bezzwłocznie na okręt i odpłynie do Korfu, gdzie zabawi tylko krótko. Dalszy program podróży nie został jeszcze stanowczo oznaczonym, zdaje się jednak, iż Najj. Pani zwidzi Ateny i wyspę Rhodus. Gdyby pozwoliły stosunki, Jej. Ces. Mość udałaby się na krótki pobyt do Egiptu. Ostateczny program podróży zawisłym jest od pogody i politycznych wypadków. Zdrowie Najj. Pani nie pozostawia nic do życzenia.

Najd. Cesarzewicz Rudolf i książę Wilhelm Pruski powrócili przedwczoraj z Mürzsteg do Laxenburgu. Wczoraj Najd. Cesarzewiczowstwo i książę Wilhelm zamierzali przybyć do Wiednia dla powitania księżnej pruskiej Augustyny Wiktoryi.

Pierwszy ochmistrz nadworny, ks. Hohenlohe, złożył przedwczoraj wizytę przebywającemu od dni kilku w Wiedniu, byłemu wicekrólowi Egiptu Ismaiłowi baszy.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa, jak to już doniósł nam wczoraj telegram, rząd przedłożył projekta w sprawie przejęcia w zarząd i ewentualnego zakupna kolei Praga-Dux i Dux-Bodenbach, dalej w sprawie pomnożenia parku kolejowego na kolejach państwowych i inwestycyi dla gwarantowanej sieci północno-zachodniej kolei.

W sprawie weryfikacyi wyboru Bulata ze Splitu, rozwinęła się dyskusya, po której wybór został ostatecznie uznany 165 przeciw 137 głosom.

Prezydentem Izby został wybrany J. E. dr. Smolka 292 głosami na 325 głosujących.

Dep. ks. Posselt, który jako najstarszy wiekiem urząd prezydenta dotąd piastował, podziękował za zaufanie i złożył przewodnictwo w ręce dr Smolki, którego grzmiącemi powitano oklaskami.

Nowy prezydent podziękował za zaufanie, uważając swój wybór jako dowód uznania, iż w ubiegłej sesyi starał się według sił rzetelnie spełniać swój obowiązek. Prezydent zapewnił, iż przy kierowaniu sprawami zachowa najściślejszą bezstronność i prosi o przyjazne poparcie i pobłażanie. Natura parlamentaryzmu przynosi to ze sobą, iż w toku rozpraw objawiają się przeciwieństwa, które jednak przy umiarkowaniu i dobrej chęci prowadzić muszą do prawdy. Mowca podniósł, że szanuje otwartą i swobodną wymianę zdań, a nawet najsurowszą krytykę, jeśli jej podstawa odpowiada rzetelnemu przekonaniu, a jej słowa regułom parlamentarnej przyzwoitości. Mowca jest przekonany, że Izba dołoży wszelkich starań, aby granica tego, co w parlamentarnem życiu jest dozwolonem, nie była przekroczona, gdyż w przeciwnym razie ucierpiałaby na tem powaga Izby, a nawet instytucya parlamentaryzmu.

Dr. Smolka zauważył dalej, iż niewzruszenie dbać będzie o utrzymanie porządku, a w końcu mówił o Najjaśniejszym Panu jak o Najwyższym Opiekunie konstytucyi i ustaw i wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Jego Ces. Mości, który Izba z entuzyazmem powtórzyła.

Pierwszym wiceprezydentem Izby został wybrany 181 głosami na 322 głosujących, Ryszard Clam Martinitz, który przyrzekł spełniać swoje obowiązki sumiennie.

O wyborze drugiego prezydenta, oraz o dalszym przebiegu posiedzenia donosi dzisiejsza depesza.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się z kół parlamentarnych, iż na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister skarbu przedłoży budżet na rok 1886.

Większa część sekcyj załatwiła już przekazane jej akta wyborcze.

Grupa Coroniniego, która liczy dotychczas 10 członków, miała się wczoraj ukonstytuować.

Z Pesztu donoszą, iż na tegorocznej sesyi delegacyjnej nie będzie przedłożoną księga czerwona.

Według *Budap. Corr.*, w przyszłym tygodniu odbędzie się w Wiedniu posiedzenie kilku członków austryacko-węgierskiej konferencyi cłowej w sprawie zawrzeć się mającego traktatu handlowego z Rumunią.

Formalne posiedzenie konferencyi cłowej odbędzie się w końcu października, prawdopodobnie w Peszcie.

Rossyjski minister spraw zagranicznych, p. Giers, przybył d. 30 września do Kopenhagi i nazajutrz udał się do zamku Fredensborg, gdzie przebywają carstwo rossyjscy. Dotychczas nie zostało stwierdzonem, czy p. Giers w przejeździe do stolicy duńskiej widział się rzeczywiście i konferował z ks. Bismarckiem.

Do *Presse* telegrafują z Belgradu, iż skupczyna serbska zamierza rzekomo proklamować króla Milana królem Macedonii i Starej Serbii, i zażądać obsadzenia tych prowincyj. Dziennik wiedeński podając powyższą wiadomość z wielkiem zastrzeżeniem, uważa ją jako symptomat nadzwyczajnego rozgorączkowania i wzburzenia umysłów, wywołanego całkowitą mobilizacyą wszystkich sił zbrojnych kraju.

Do *Köln Ztg.* donoszą z Paryża, że w tamtejszych kołach rządowych zasta nawiają się od kilku dni, czy nie byłoby pożądane odwołanie z Tonkinu głównodowodzącego wojskami generała Courcy. Kilku członków gabinetu ma się skłaniać do zapatrywań ministra wojny Campenona, który doradza zamianować gubernatora cywilnego.

Jutro rozpoczynają się we Francyi wybory powszechne według nowej ustawy o wyborach zbiorowych. Ostatnie wiadomości o przygotowaniach wyborczych, mówią o niezmiernie gorączkowej agitacyi wyborczej. W ostatnich dniach wydali odezwy bonapartyści i monarchiści.

Arcybiskup paryski, kardynał Guibert, wydał z powodu wyborów list pasterski, w którym zaleca narodowi zastanowić się nad zagadnieniem: „Czy Francya chce pozostać wierną tysiącletniej swojej tradycyi i chrześciańską, czyli też wyprzeć się wiary i pozostać narodem ateistycznym?“ „Kościół — mówi dalej list pasterski — trzymać się będzie zdala od walk politycznych, ale modlić się będziemy szczerze o pokój i pomyślność dla ojczyzny. Ufamy, że podobnie jak pierwsi chrześcianie, wierni za dni naszych zmuszą nieprzyjaciół do milczenia, okazując czynem, iż są najgorliwszymi sługami swego kraju i najtrwalszymi podporami porządku społecznego“.

Po *Polit. Corr.* donoszą ze Sztokholmu, że w całej Szwecyi oczekują z wielką ciekawością na zapowiedziane pojawienie się dzieła króla Oskara II. Obszerne to dzieło traktować ma wyłącznie o politycznych wypadkach w Europie, poczawszy od r. 1864 do 1872.

W doniesieniu z Kairu do *Polit. Corr.* zapewniają, że potwierdza się przed dwoma dniami podana wiadomość o poprawieniu się położenia w Sudanie. W liście z Berberu donoszą, że naczelnicy mieszkających w okolicach miasta plemion beduińskich odmówili posłuszeństwa następcom Mahdiego i że oburzenie zubożałej ludności zwraca się z niesłychaną nienawiścią przeciw wodzom ruchu fałszywego proroka.

Wszystkie prawie dzienniki włoskie mówią, że mianowanie hr. Robilanta ministrem spraw zagranicznych uważać można za pewne, witają oraz nominacyę tę bardzo przychylnie. *Diritto* sądzi jednak, że hr. Robilant podda się konieczności nader niechętnie, ponieważ przywykł do stosunków, jakie sobie wyrobił w stolicy naddunajskiej jako poseł.

Z Brazylii donoszą o rozwiązaniu stanowczem kwestyi niewolników. Senat i Izba deputowanych uchwaliły ustawę o powolnem wyzwoleniu niewolników. Wszyscy niewolnicy, którzy dożyli 60 roku życia, stają się tem samem wolni. Reszta podzielona została na trzy kategorye, ale w ciągu lat 17 wszyscy mają być wolnymi obywatelami. Po wyzwoleniu muszą dotychczasowi niewolnicy pracować jednak przez lat kilka za zapłatą, ażeby w ten sposób nauczyli się sami o sobie myśleć i starać o utrzymanie swoich rodzin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 października. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (patrz „Ostatnią pocztę“) dep. Chlumecky 228 głosami na 283 głosujących został wybrany drugim wiceprezydentem. Dep. Chlumecky podziękował za zaufanie, powołujące go na stanowisko, na którem muszą zamilknąć wszelkie względy stronnicze.

Prezydent dr. Smolka prosił o upoważnienie dla złożenia Najj. Panu życzeń i uczuć patryotycznych Izby w dniu Imienin Jego Ces. Mości. Wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć Monarchy Izba jednogłośnie udzieliła żądanego upoważnienia.

Po wyborze sekretarzy i kwestorów i po odczytaniu pisma prezesa gabinetu hr. Taaffego, zalecającego rychły wybór członków Delegacyi, dep. hr. Hohenwart uczynił wniosek o odpowiedzenie adresem na Najw. Mowę Tronową i wybór odnośnej komisyi z 24 członków. Identyczny wniosek wyszedł także od dep. Plenera i jego przyjaciół politycznych. Wnioski hr. Hohenwarta i Plenera zostały przyjęte. Wybór członków komisyi adresowej odbędzie się dzisiaj.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, deput. Roser uczynił wniosek w sprawie oznaczenia odpowiedniego terminu dla poboru podatków; dep. Richter w sprawie zmiany postępowania egzekucyjnego, a to w celu zapobieżenia roztrwanianiu nieruchomości; dep. Jaques w sprawie uwolnienia od egzekucyi dodatków aktywalnych do płac; deput. Promber w sprawie zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w wiedeńskich okręgach Sechshaus i Hernals; wreszcie dep. Hevera w sprawie ułatwień przy opłacie należytości od pretensyj ciężących na hipotekach.

Dep. Jaques wnosi interpelacyę, czy Rząd jest skłonny urzędnikom, pełniącym ciężką służbę, jak n. p urzędnikom policyi, poczt i telegrafów, przyznać pełną emeryturą już po upływie 35 lat służby.

Dep. Grocholski wraz z 135 towarzyszami interpeluje Rząd w sprawie wydalania austryackich poddanych z Niemiec.

Deput. Scharschmid wniósł złożenie komisyi, celem wypracowania projektu ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem i pragmatykę służbową dla urzędników.

Izba uchwaliła wybrać komisyę legitymacyjną złożoną z 24 członków.

Następne posiedzenie jutro.

Wiedeń, 3 października. (*Tel. pr.*) Według *Journal de St. Petersbourg* potrzebną jest akcya mocarstw w celu zapobieżenia, ażeby ferment na półwyspie bałkańskim nie stał się powodem poważnego przesilenia.

Hr. Alfred Potocki wyjechał wczoraj z Wiednia do Łańcuta.

Wiedeń, 3 października. (*Tel. pr.*) Z Macedonii nadchodzą coraz bardziej niepokojące doniesienia.

Wiedeń, 3 października. Najj. Pan raczył udzielić na rzecz ofiar, dotkniętych powodzią w Karyntyi, 12.000 zł.

Wiedeń, 3 października. (*Tel. pryw.*) Według doniesień z Londynu, terytoryum Serbii ma być powiększone kosztem Bułgaryi.

Konferencya ambasadorów w Konstantynopolu ma być jutro otwartą.

Wiedeń, 3 października. (*Tel. pryw.*) Tutejsza rada miejska przyjęła wczoraj projekt budowy miejskiej elektrycznej kolei żelaznej, według systemu mechaników Halske i i Siemensa.

Berno, 3 październik. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych szkół ludowych zapisało się ogółem 9500 dzieci niemieckich a 1930 czeskich.

Berlin, 3 października. (*Tel. pr.*) Hr. Münster ma zostać ambasadorem niemieckim w Paryżu.

Kopenhaga, 3go października. Bułgarska deputacya, przybywszy do Fredensborgu, nie zastała cara w zamku. Deputacya miała całogodzinną konferencyę z p. Giersem, poczem wyjechała z Fredensborgu.

Petersburg, 3 października (*Tel. pryw.*) Budżet marynarki wojennej na rok 1886 preliminowano w sumie 40 milionów rubli. Z tego przeznaczono 17 milionów na budowę i uzbrojenie okrętów.

Kopenhaga, 3 października. (*Tel. pryw.*) P. Giers zamierza pojutrze udać się z powrotem do Petersbura.

Bukareszt, 3 października. (*Tel. pryw.*) Król Karol w towarzystwie ministrów Radu i Folcojanu przybył do Jass.

Nisz, 3 października. Król zagaił nadzwyczajną sesyę mową tronową, której ostatni zwłaszcza ustęp przyjęła skupczyna żywemi, powtarzającemi się oklaskami. Mowa tronowa powiada między innemi: Traktat berliński doznał srogiego ciosu; równowaga na półwyspie bałkańskim została zwichniętą; gwarancya bytu politycznego Serbii została zagrożoną. W tej poważnej chwili uważa król za swój obowiązek zgromadzić dokoła siebie reprezentantów narodu, aby powiedzieć im i narodowi, że musimy mieć się na baczności. Jak dotychczas, tak też i dzisiaj, życzy sobie Serbia pokoju, ażeby mogła oddawać się dalszej pracy około swojego rozwoju, ale właśnie dlatego chce zabezpieczyć swoje najżywotniejsze a zagrożone interesa przyszłości. Król i rząd dokładają starań, ażeby utrzymać *status quo ante*, albo też umożliwić. iżby konieczna równowaga została przywróconą w celu zagwarantowania interesów rozmaitych narodów na półwyspie bałkańskim. Z pomocą przedłożeń, jakie zostaną wniesione, rząd wytworzy środki dla uczynienia zadość chwilowym potrzebom. Król, będąc przekonanym o patryotyzmie narodu serbskiego, liczy na życzliwość reprezentantów ludowych, niemniej na to, iż połączonemi siłami i z pomocą Bożą powiedzie się na teraz i w przyszłości zabezpieczyć interesa Serbii.

Nisz, 3 października. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska, że Skupczyna zamierza poruczyć królowi dyktaturę na czas trwania stanu wyjątkowego.

Ateny, 3 października, Rozporządzenie rządowe przywraca kurs przymusowy banku narodowego i udziela bankowi 12 milionów drachm i tyleż banknotami.

Obawa, iż Europa może uznać połączenie obu Bułgaryj, wywołuje wielkie zaniepokojenie, które może doprowadzić do najostateczniejszych kroków.

Rzym, 3 października. (*Tel. pr.*) Wczoraj wręczył p. Schlözer Ojcu świętemu list cesarza Wilhelma z propozycyą objęcia medyacyi w sprawie wysp Karolińskich.

Hr. Robilant przyjął tekę ministra spraw zagranicznych. Wyjeżdża on do Wiednia w celu wręczenia Najj. Panu listów odwołujących.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 października 1885 r., godz. 10 min. 34, Akcye kredytowe 281·30, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 77·25, Kolej Karola Ludwika 227·50, Południowa 134·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·—, Rubel papierowy 1.23.½. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

W Teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 3 października 1885.

Pierścień rodzinny

(*Gillette de Narbonne*).

opera komiczna w 3 aktach, pp. Chivot Duru. — Muzyka Edmunda Audran.

OSOBY:

Król Ireneusz	p. Kiczman
Olivier, jego syn	p. Floryański
Griffardin, nauczyciel	p. Skalski
Rosita, jego żona	pni Kasprowiczowa
Gilletta	pni Radwan Trapszo
Hrabia Roger de Lignolle	p. Fontana
Seneszal	p. Krykiewicz
Barigoul, oberżysta	p. Senowski
Landry / Ryszard — przyjaciele Rogera	p. Guberski / p. Łomiński
Chateauneuf	pna Borodziej
Boislaurier	pna Wilkus
Antosia	pna Nowińska
Zuzia	pna Kalinowska
1sza Dama	pna Miałkowska
2ga Dama	pni Karge
Wieśniak	p. Nowiński

Wieśniacy, wieśniaczki, panowie, damy, żołnierze, łucznicy, halabardnicy, paziowie, służący. Rzecz dzieje się w 1440 roku. — 1szy akt w Prowancyi 2gi w Neapolu, 3ci w zamku hrabiego Rogera.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 października 1885.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. L. hr. Thun z Morawy. F. Stecher ze Złoczowa. A. Lepage z Paryża. E. Pleiss z Remscheid. K. Lubatsch z Paryża.

Hotel Europejski

Pp. I. Czajkowski z Bóbrki. I. Ring z Niemiec.

Hotel Langa

Pp. I. Ritter v. Mayer z Tłumacza. A. Fischl z Wiednia. B. Wajdowicz z Nowego-Sącza.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 25 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

NADESŁANE.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)

z dnia 3 października 1885 o 7 rano

Barometr 740.18 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 7.9 °C. Psychrometr wilgotny 7.3 °C. Prężność pary 7.3.mm. Wilgoć 92.%. Zachmurzenie 10 Wiatr NW,1 Ozon 4.

Temperatura powietrza 6.3°F.

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 765.78 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 14 5 °C.

Najniższa temperatura w nocy 7.4 °C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 4 października 1885

E. = $-11^m 21^s,_{28}$ $\Theta_0 = 12^h\ 53^m\ 5^s_{68}$

Zachód słońca 3go października o 5h. 32m,5 wschód o 18h. 5 m,4

W październiku nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 1h 5 m,9; nów 7d 21h 7m,8; pierwsza kwadra 15d 14h 56m,8; pełnia 23d 10h 58m.,7 ostatnia kwadra 30d 7h 33m,9;.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowan do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9; średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

2 października 1885	h	h	h
Stan barometru w milimetr.	732,12	733,64	735,21
Stan termometru suchego w st. Cels.	12,8	9,8	6,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	10,8	9,0	6.
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,4	8,1	6,8
Wilgotność powietrza względna w %.	77	89	96
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	w.	w.	—.
Moc wiatru.	2	2	0
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm 0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 14,2			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 8,4			
Elektryczność powietrza, woltów	—	—	—

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 3 października 1885.

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze dnia około 10°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze więcej niż miernie wilgotne deszcz chwilowy z nieznacznym opadem tylko możliwy: rano mgła,

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 2 października 1885.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226 75	230 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223 —	226 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 55	99 55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 25	91 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 55	99 55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88 —	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 45	102 45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 30	97 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 70	99 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 75	101 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 85	5 95
Dukat cesarski	5 89	5 99
Napoleondor	9 94	10 05
Półimperyał	10 23	10 34
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	61 75	62 50
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.75	81.80
luty-sierpień	81.70	81.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.20	82.40
kwiecień-październik	82.45	82.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.40
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	15 .—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.65	98.80
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.20	109 50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.25	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.25	102.—
Węgier	102.50	103.25
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.—	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.75	281.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	449.—	451.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2295	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.25	227 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	223.75	224 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	281.50	282 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	132.50	133 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172. —	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	98.90	99.36
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.90	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.70
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.60
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101 50
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	99.75	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	89.75	90.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.25	98.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.70	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.15
Paryż za 100 fr.	49 37.50	49.92.50
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99 50
Rossyjski imperyał	10.29.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 2 października 1885.

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	81	75
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	109	40
5 prc. austr. rent marcowa	99	05
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	280	70
Londyn	125	90
Srebro		—
Napoleondor	10	01
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	90

Licytacye.

L. 19412 (6427 3—3)

Dnia 20 października, 17 listopada i 14 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 45st./59now. w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką przeciw Antoniemu Borońskiemu i masie spadkowej Katarzyny Borońskiej pto 84 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł, wadyum 40 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Fruchtmann kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 27 sierpnia 1885.

L. 6907. (6431 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 28 września i dnia 3 listopada 1885, każdym razem o 11tej godzinie rano, odbędzie się licytacya realności nietabularnej, spadkobierców Jędrzeja Podgórskiego, pod lk. 92 rep. 88 w Pnikucie położonej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 15 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. z pn. z dołożeniem, że realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, wrazie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 3 po południu, a niestający za przystępujących do wniosków większości stawających uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 200 zł. w. a. Zakład 20 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 13 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 13445. (6448 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi w kwocie 99 zł. 12 ct. v. a. z pn., odbędzie się dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1885 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Andryja Hnatyszyn vel Wasyłyszyn własnej, w Mykietyńcach pod lk. 13 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 300 zł sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Buczyński.

Stanisławów, 31 sierpnia 1885.

L. 7734. (6490 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 60 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 27 grudnia 1876, po odtrąceniu kwoty 30 zł., kosztów egzekucyjnych 4 zł. 9 ct., 3 zł. 87 ct., 8 zł. 70 ct. i niniejszych 5 zł. 56 ct., publiczna sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 50 księgi głównej gminy katastralnej Kniaże objętej, dłużnika Michała Danyluka własnej, na 480 zł. oszacowanej, na rzecz Wolfa Stangera na dniu 16 października, 16 listopada i 15 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku tutejszego sądu pod tym warunkiem się odbędzie, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzec.

Śniatyn, 9 września 1885.

L. 5146. (6496 2—3)

W dniach 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 32 zlr. a. w. 75 ct. zpn. publiczna licyt. realności Tomasza Bobowskiego własnej w Polanie pod l. k. 9 położonej.

Cena wywołania 400 zlr. wadyum 40 zlr. resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 10 sierpnia 1885.

L. 5147. (6497 2—3)

W dniach 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885 zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 417 zlr. 19 ct. wa. zpn. publiczna licytacya realności Maryi Zawidowskiej własnej w Jastrzębkowie pod lk. 13 położonej.

Cena wywołania 600 zlr. wadyum 60 zlr. resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatwy.

Szczerzec, 10 sierpnia 1885.

L. 7001. (6499 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 112 zł. 71 ct z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 114 w Iławczu, wykazem hipotecznym nr. 532 objętej, Mikołaja Saraki syna Martyna własnej, dnia 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, z tem nadmieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 400 zł. Wadyum 40 zł. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 lipca 1885.

L. 4472. (5909 2—3)

Sąd powiatowy Pilznieński ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 433 zł. 70 ct. z pn. odbędzie się 30 października, 11 grudnia 1885 i 29 stycznia 1886 o godzinie 10 rano licytacya realności l. 44 w Czarnej, Wojciecha Pycha własnej.

Cena wywołania 1100zł. wadyum 110zł.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony zostaje dzień 26 lutego 1886, o 10 rano.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jarosław Aweyde.

Pilzno, 10 lipca 1885.

L. 18059. (5804 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości c. k. uprzywilejowanego powszechnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego 879 zł. 23ct., 1171 zł. 88 ct., i 31723 zł. 18 ct. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Piaski Wielkie, w powiecie Podgórskim położonych p. Maryi Starowiejskiej własnych w dwóch terminach, a to w dniu 26 października i 23 listopada 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem w gmachu sądu krajowego u Sgo. Piotra, biurze Nr. 7, na których te dobra tylko za cenę szacunkową 29160 zł. w. a. lub wyżej takowej sprzedane będą Cena wywołania jest suma 29160 zł. w. a., wadyum wynosi 2916 zł. w. a. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze. Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885 o godzinie 4 po południu, na który się wzywa wierzycieli pod rygorem §§. 148 i 432 p. s. O czem się niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Taubę Ettingerową, Ignacego Andruszowskiego, Kazimierza Andruszowskiego, Tytusa Lewandowskiego i Michalinę Lewandowską dalej tych wierzycieli, którzy po dniu 10 czerwca 1885 do hipoteki weszli oraz tych, którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Leszko z podstawieniem adw. dr. Henryka Schoena zawiadamia.

Kraków, 7 sierpnia 1885.

L. 17459. (6466 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego, a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16/6 1877 (dz. u. p. nr. 60,) tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17/7 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z d. 8/5 1875 dz. u. p. nr. 85, a to na przeciąg roku 1886, lub też na lata 1886, 1887 i 1888, z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t. j. 1886—1888, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca, może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, najdalej do 14 października 1885, do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedyńczych okręgach położonych, można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub też u wszystkich nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu

Liczba porządkowa	Przedmiot dzierżawny	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające		Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zlr.	ct.	zlr.	ct.	
1	mięso	Szczerzec z 30 miejscowościami	1013	—	10 %		Dnia 15 października 1885, od godziny 9tej do 2giej po południu
2	"	Winniki " 18 "	1415	—			
3	"	Bóbrka " 39 "	2430	—			
4	"	Rozdoł " 13 "	2051	—			
5	"	Kulików " 33 "	1722	36			
6	"	Mosty wielk. " 27 "	1285	—			
7	wino	Jaryczów —	8	—			
8	"	Gródek z Vorderbergiem i Czerlanami	353	—			
9	"	Janów	40	—			
10	"	Kiernica	8	50			
11	"	Lubień wielki	6	—			
12	"	Mikołajów miasto z 14 miejscow.	42	12			
13	"	Żurawno	61	—			
14	"	Rozdół	145	—			

Ze strony c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 19 września 1885.

L. 6783. (6498 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 63 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 143 w Iławczu wedle wyk hip. Nr. 499 Iwana Twerdun, syna Iwana własnej, dnia 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w a.

Resztę zaś warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 30 lipca 1885.

L. 2945. (6494 2—3)

W dniach 29go października 1885, 26go listopada 1885i 31go grudnia 1885, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 121 zlr. 28 cnt. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Stefana Stecury własnej, w Jastrzębkowie pod l. k. 3 położonej.

Cena wywołania 600 zlr.; wadyum 60 zlr., resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 10 sierpnia 1885.

L. 3480. (6495 2—3)

W dniach 29 października, 26 listopada i 31 grudnia 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 505 zlr. 26 cnt. w. a. z pn., publiczna licytacya realności masy spadkowej Naści Stecura i Oleksy Hrycyk własnej w Jastrzębkowie pod l. k. 15 położonej.

Cena wywołania 1200, zł. wadyum 120 zlr.; resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 10 sierpnia 1885.

L. 4768. (6395 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Laszkach murowanych położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, Parańki Strap, a wedle wyk. hip. l. 111 tejże gminy, Jędrzeja Strap własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 20 rat po 9 zł. z odsetkami, dnia 21 października i 25 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 9 grudnia 1885 o godzinie 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli, uważani będą.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 lipca 1885 do tabuli weszli, karatorem Jana Lewickiego z Laszek murowanych, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 24 lipca 1885.

L. 28126. (6346 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 października, 23 listopada i 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 93 w Dąbiu, Jakóba Pietryka własnej.

Cena wywołania 325 zł., wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schön z substytucyą adw. dra Kremera w Krakowie.

Kraków, 7 września 1885.

L. 10402. (6426 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wyznacza, celem przeprowadzenia publicznej sprzedaży realności pod lk. 129 w Czortkowie Ozyasza, Majera Schapiry i Chaima Wallach własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1469 zł. 30 ct. w. a, termin na 29 października 1885, o godzinie 9 rano, przy którym to terminie realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 9100 zł. zadatek 5pr. Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny w registraturze przejrzeć można. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Czaczkowski.

Czortków, 20 sierpnia 1885.

L. 5859. (6060 2—3)

W dniach 27 października, 30 listopada i 22 grudnia 1885, o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod lk. 49 w Zołyni położona, Wawrzyńca Fleszara własna, na zaspokojenie 7 rat po 13zł. i reszty kapitału w kwocie 127 zł. 31 cnt. na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w.a., wadyum 40 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 17 stycznia 1885.

L. 11471. (5884 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów Rozalii Kozowej w kwocie 24 zł. 57 i pół cnt. w. a. z pn. odbędzie się dnia 20 października, 20 listopada i 22 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę czwartej części realności wyk. hip. 146 ks. gr. Janowice dłużnika Wincentego Kozy własnej.

Cena wywołania 365 zł. 15 ct. w. a.

Wadyum 36 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 8 4. (6486 2—3)

W dniu 8 października 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 31 w Rakowie położonej, Ołeksy Fediów własnej, na ściągnięcie wierzytelności Szymona Friedlendera w kwocie 140 zł. z przynależytościami.

Cena szacunkowa oraz wywołania stanowi 552 zł., wadyum wynosi 27 zł. 60 ct.

Na powyższym terminie sprzedaną zostanie rzeczona realność za lub niżej ceny szacunkowej.

Akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Dolina, 20 sierpnia 1885.

L. 9584. (6500 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 369 w Iławczu wyk. hip. Nr. 157 objętej, Anny Gruszeckiej własnej, i posiadłości wyk. hip. Nr. 156 objętej, Andrucha Gruszackiego własnej dnia 14 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 zł. w. a. Wadyum 15 zł. a. w.

Resztę zaś warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 15 lipca 1885.

L 8229. (5993 2—3)

Na prośbę Józefa Schauera ku zaspokojeniu jego pretensyi 2000 zł. w a. z pn. wyznacza się do publicznej przymusowej sprzedaży ⅔ części realności pod lk. 214 w Czortkowie położonej wedle Tom. III pag. 149 n. l. i 3 haer. Israela i Chaji Sonenscheinów własnych pod warunkami tusąd. rezolucyą r 23 sierpnia 1882, l. 7494 ustanowionymi w numerach 245, 246 i 247 z roku 1882, Gazety Lwowskiej ogłoszonymi z ograniczeniem wadyum do kwoty 200 zł. w. a. i z tem dalszem ułatwieniem, że nabywca obowiązany będzie cenę kupna w 3 miesięcy po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożyć,—jeden tylko termin na dzień 29 października 1885 o godzinie 10 przed południem na którym rzeczone części tej realności za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 15 sierpnia 1885.

L. 7008. (6487 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 września i 22 października 1885, tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 33, według wyk. hip. 23 i połowy wyk. hip. 72 gminy Zuszyce, Mikołaja, Jurka, Pawła, Jaśka, Kazimierza i Anny Hnatów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi, pto 493 zł. z pn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Iwana Szczerbę z Zuszyc.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 26 listopada 1885 godź. 10 rano.

Gródek, 25 lipca 1885.

L. 28981. (6345 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 października, 23 listopada i 23 grudnia 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 6 w Bieńczycach, Franciszka Grochalskiego własnej.

Cena wywołania 2500 zł., wadyum 250 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 23 grudnia 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schön z substytucyą adw. dra Kremera w Krakowie.

Kraków, 9 września 1885.

L. 6539. (6537 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia dla Gersona Weinreba jako prawonabywcy Izraela Chilla a względnie Osyfa Jodłowskiego kwoty 75 zł. wa. z pn., przedsięweźmie w dniach 19 października, 23 listopada i 25 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 73 w Szklarach położonej, spadkobierców ś. p. Stefana Chrapka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 420 zł. wa., wadyum 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 3 września 1885.

L. 10156. (6524 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności lk. 74 wyk. hip. 80 gminy katastralnej Dubie, Lemela Friedmana własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, cztery raty po 35 zł. i resztującego kapitału dłużnego 654 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na dniu 12 października, 26 października i 9 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie z rana w biurze Nr. 2 w sądzie tutejszym, przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, przy trzecim terminie nie niżej jak za cenę 1600 zł. w. a.

Cenę wywołania stanowi kwota 1650 zł., wadyum 10 prc. czyli 165 zł.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny w registraturze.

W razie niesprzedania realności, wyznaczono termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 listopada 1885 o 4 godzinie po południu.

Kuratorem późniejszych lub niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Maurycy Braun w Brodach.

C. k. sąd powiatowy.

Brody, dnia 30 lipca 1885.

L. 7649. (6512 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w sprawie Rozy Kriegsmann o 150 zł., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 583 $^{2}/_{4}$ w Kołomyi, Mojżesza Königla własnej, w trzech terminach, dnia 17 października, 14 listopada i 23 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 z rana w b. VI, na których realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 490 zł. sprzedaną będzie.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, termin na dniu 23 grudnia 1885 o godz. 4 po południu.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Herdliczka.

Reszta warunków w registraturze.

Kołomyja, 20 sierpnia 1885.

L. 6047. (6489 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należnych uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 24 rat po 9 zł. i jednej na 9 zł. 9 ct z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 26 października, 26 listopada i 29 grudnia 1885, zawsze o 11 godzinie rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności lk 80 w Seredmiu wielkim, Wasyla Drabik własnej, przynajmniej za cenę wywołania. Trzeci termin dla ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 450 złr., wadyum 45 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Lisko, dnia 9 września 1885.

L. 4777. (6331 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w celu wydobycia wierzytelności gal. kasy oszczędności we Lwowie, w ilości 9469 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądu tegoż dnia 26 października 1885, ewentualnie dnia 30 listopada 1885, każdym razem od godziny 10 przedpołudniem, przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę i do Władysława i Ludwiki Malinowskich należącej majętności tabularnej Kudynowce górne, na których to terminach majętność ta niżej ceny wywołania 20.000 zł. sprzedaną nie będzie.

Zakład 2000 zł.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przetargu można w registraturze przeglądnąć lub odpisać.

Gdyby rzeczona majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została, na ten wypadek dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 30 listopada 1885 o godź. 4 popołudniu z tem oznajmieniem, że niejawiący się na tym terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów obecnych przystępujący uważani będą.

O tem zawiadamia się też tych wierzycieli, którzyby po dniu 31 maja 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego na dobrach Kudynowce górne uzyskali prawa rzeczowe, lub którymby uchwała licytacyjna lub uchwały w sprawie tej późniejy wydawać się mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, dla których wierzycieli oraz adwokat dr. Mijakowski z substytucyą adw. dr. Billeta kuratorem ustanowiony został.

Złoczów, 12 września 1885.

L. 4895. (6457 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem przedsięwzięcia przymusowej licytacyjnej sprzedaży realności pod Nk. 288 w Jeleśni, Jana i Maryanny Janików własnej na zaspokojenie należytości Towarzystwa za liczkowego w Białej, w kwocie 900 zł. z pn. z większej 1150 zł. pochodzącej, tutejszo-sądową rezolucyą z dnia 13 lipca 1878, licz. 3621 dozwolonej, rozpisuje się ponowne trzy termina, na 21 października, 19 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym pod warunkami w rezolucyi z dnia 13 lipca 1878, l. 3621 wyrzczególnionemi, które w tut. registraturze przejrzeć można.

Żywiec, dnia 27 sierpnia 1885.

L. 12065. (6347 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 27 października i 24 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym biuro 4 przymusowa sprzedaż sumy 225 zł. w. a. z pn. na rzecz dłużnika Tomasza Rozborskiego w stanie biernym realności lk. 73 l. wh. 127 gminy kat. Zwięczyca poz. 1 intabulowanej, w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko temuż dłużnikowi pto 60 zł. w. a. z pn., dla wierzycieli na sumie tej ubezpieczonych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 7 czerwca 1885, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego nabyli prawo zastawu na powyższej sumie z pileceniam, aby powierzonych mu kurandów wedle przepisów ustawy zastępywali.

Na pierwszym terminie zostanie suma powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej takowej za jakąbądź cenę najwyżę ofiarowaną sprzedaną. Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. Reszta warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 13 września 1885.

L. 2944. (6493 1—3)

W dniach 29 października i 26 listopada 1885, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 262 zł. 51 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya realności Michała Moczurada własnej w Nikonkowicach pod lk. 26 położonej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Szczerzec, 20 lipca 1885.

L. 4470. (5991 2—3)

W dniach 30 października, 30 listopada i 30 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Maryi Samokieszyn własnej w Peczeniżynie pod lk. 37/298 położonej, cała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Jakóba Dangera w kwocie 76 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 635 zł.

Zakład 63 zł. 50 ct.

Przy trzecim terminie zostanie wspomiana realności i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono pana Henryka Szeiba.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, dnia 24 maja 1885.

L. 4039. (6200 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu Łukasza Rusiniaka w kwocie 26 zł. 35 ct. odbędzie się dnia 21 października, 18 listopada i 16 grudnia 1885 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż $^{2}/_{3}$ części gospodarstwa grutowego nietabularnego, w Wirchomli wielkiej położonego pod n. 106, dłużniczek Marty i Katarzyny Myrnów własnego.

Cena wywołania 190 zł, wadyum 19 zł. Reszta warunkow w registraturze.

Krynica, dnia 9 września 1885.

Z. 12604 G. D. Z. (6377 3—3)

Von der k. k. General-Direction der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabak-Fabriken an 78 c/m breiter Drillchleinwand, für das Jahr 1886, die Concurrenz ausgeschrieben.

Die Gesammtbedarfsmenge beträgt 159.000 Meter und wird in 3 Loose vertheilt.

Schriftliche, mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über erlegtes 10 prc. Vadium versehene, versiegelte, von Außen mit der Aufschrift: „Offert zur Lieferung von Drillchleinwand für das Jahr 1886" bezeichnete Offerte sind bis längstens 12. Oktober 1885 Mittags, bei der obgenannten k. k. General-Direktion in Wien, IX Waisenhausgasse 1. einzubringen.

Die Vertheilung der obigen Gesammtmenge auf die einzelnen Loose und die einzelnen k. k. Tabak-Fabriken, sowie die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachung, welche bei allen k. k. Tabak-Fabriken und dem Expedite der k. k. General-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 15. September 1885.

Z. 608. (6408 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Pinkas Glückstern im Betrage pr. 46 fl. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbiethung der sub. Nr. 629 in Nadwórna gelegenen, keinen Tabulargegenstand bildenden, dem Ilko Pawluk gehörigen Realität unter den im hiergerichtlichen Bescheide vom 23. April 1884 Z. 1999, normirten Bedingungen bewilligt wurde, und daß zur Vorname dieser Feilbiethung drei Termine und zwar auf den 20. Oktober, 12. November und 17. Dezember 1885, jedesmal um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurden. — Ausrufspreis 380 fl. ö. W. — Vadium 38 fl. Die Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, am 24. Mai 1885.

L. 6295. (6371 3—3)

Celem ściągnięcia pretensyi Salamona Ber Bergera w kwocie 400 zł. i 100 złr. z pn., odbędzie się na dniu 20 października i 23 listopada 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 187 w Jaworowie położonej, wedle dom. tom. II. pag. 247 n. 7 haer. Wolfa Serbera własnej.

Cena wywołania wynosi 1530, poniżej której ta realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze lub przy terminie.

Kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schulima Kleina, tudzież dla tych wszystkich, ktorzyby po dniu 13 czerwca 1885 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, zamianowany p. Zygmunt Bendel z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 21 sierpnia 1885.

L. 8414. (6434 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że w dniach 13 października, 12 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności leżącej masy Błażka Juźwy vel Tomczyna pod lk. 161 w Kujdańcach objętej, wykazem hipotecznym 185 księgi gruntowej Kujdańce, w celu zaspokojenia pretensyi Chaima Löwensohna w kwocie 314 zł. z pn., przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 1242 zł., a wadyum 10 prc. takowej.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Zbaraż, dnia 30 marca 1885.

L. 4418. (6429 3—3)

Na dniu 12 października 1885, o godz. 10 z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym za cenę szacunkową wedle okoliczności także poniżej takowej na rzecz Józefa Piotrowskiego celem zaspokojenia 59 zł. 50 ct. w.a. z pn., publiczna sprzedaż realności do nieletnich Stefana, Maryi, Jurka, Haśki i Michała Kwasiczyńskich należącej, wyk. hyp. 272 księgi gruntowej gminy Lubliniec nowy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 156, wadyum 16 zł. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych zastał c. k. notaryusz Józef Mikułowski zamianowany.

Akt opieczętowania, wyciąg hypoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Cieszanów, 13 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5011. (6526)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, iż złożone u niego zastały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Wolica z przysiołkiem Obersdorf.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym najdalej do dnia 24 października 1885, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą

Dobromil, dnia 30 września 1885.

L. 5012. (6527)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Rudawka.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym najdalej do dnia 24 października 1885, w którym dalsze pochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dobromil, dnia 30 września 1885.

L. 11224. (6532)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Huczko II część z miejscowością Unter-Engelsbrun na dniu 10go listopada 1885 na miejscu w Huczku rozpoczyna.

Każdy więc, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil, 30 września 1885.

L. 9668. (6523)

Akta założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Nastaszczyn składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dn. 17 października 1885, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone zostaną.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, 26 września 1885.

L. 5009. (6530)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Stebnik z miejscowością Steinfels.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym najdalej do dnia 24 października 1885, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Dobromil, dnia 30 września 1885.

L. 10215. (6534)

Arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta mające służyć za podstawę nowej księgi gruntowej dla gminy Mystów złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądnięcia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają do dn. 9 października b. r. ustnie lub pisemnie

Kałusz, 30 września 1885.

L. 11223. (6531)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu uwiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Huczko I część z miejscowością Ober-Engelsbrun na dn. 10go listopada 1885, na miejsce w Huczku rozpoczyna.

Każdy więc, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ma się zgłosić do komisyi i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil, 30 września 1885.

L. 6295. (6538)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Tycba" złożone zostały w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do dnia 5 październik 1885, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Stare-miasto, 30 września 1885.

L. 1. (6546)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Strusia" z dniem 13 października 1885 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Tarnów, dnia 2 października 1885.

Wyroki prasowe.

(6101)

Das k. k. Kreisgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. September 1885, Z. 6503, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Obersteirerblatt" Nr. 35 vom 30 August 1885 wegen des Artikels „Einiges über Anwendung der bestehenden Schulgesetze in Steiermark" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2., 3 und 4. September 1885, ZZ. 25141, 25331 und 25426, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Cech" Nr. 195 vom 28. August 1885 wegen des Artikels „Take inspektori" nach § 300 St. G.; „Montags-Revue aus Böhmen" Nr. 35 vom 31. August 1885 wegen der Artikel „Prag, 30. August", „Prager Wochenrevue", „Symptomatisches aus der Versöhnungsära" und „Das Centrum der Cechen" nach § 65 a und 302 St. G; „Pokrok" Nr. 240 vom 1. September 1885 wegen des Artikels „To utiskovani" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1885, Z. 6299, die Weiterverbreitung der Druckschriften „Für Deutsch - Oesterreich, Mahnworte von Karl Pröll, Druck von Rudolph Mosse, Berlin"; „Das Deutschthum in Oesterreich und Ungarn einst" von Treumund, herausgegeben von Karl Pröll in Berlin, Druck von Rudolph Mosse, Berlin, nach 58 lit c St. G, und „Das Deutschthum in Oesterreich und Ungarn jetzt" von Treumund, herausgegeben von Karl Pröll in Berlin, Druck von Rudolph Mosse, Berlin, nach den §§ 65 lit. a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1885, Z 4939, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Reichenberger Zeitung" Nr. 203 vom 30. August 1885 wegen des Correspondenzartikels „Königinhof, 28. August" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm. - Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. September 1885, Zahlen 3966, 3977, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Rumburger Zeitung" Nr. 70 vom 2. September 1885 wegen des Leitartikels „Von Kuchelbad bis Königinhof" nach § 65 lit. a St. G. und „Abwehr" Nr. 1466 vom 2. September 1885 wegen des in der Beilage enthaltenen Vortrages des Professors - Löger mit der Aufschrift „Die geistige Befreiung des Volkes" sowie der Redactionscorrespondenz „Herrn J. G. in L." nach §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. September 1885, Z. 4029, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1467 vom 5. September 1885 wegen des Artikels „Reichenberg, 3. September" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. September 1885, Z. 12824, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rovnost" Nr. 2 vom 3. September 1885 wegen der Artikel „Co je a co chce socialismus?" und „Kapucinady, to jest rozjimani o hloupych textech" nach §§ 302, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Roveredo hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1885, Z. 2343, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Benaco" Nr. 35 vom 30. August 1885 wegen des Artikels „Cose Patrie" nach § 65 St. G. verboten.

(6315)

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 74 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Südsteirische Post" vom 16. September 1885 erkannt: Der in Nr. 74 der periodischen Druckschrift „Südsteirische Post" vom 16. September 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Klagenfurt, 14. September l. J. Der neueste Kärntner Scandal", beginnend mit den Worten „In Kärnten kann man" und endigend mit den Worten „eine andere Frage!!!" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 6 do 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

K. k. Kreisgericht Cilli, 19. September 1885.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft Böhm.-Leipa mit dem Erkenntnisse vom 2ten September 1885 Z. 23884, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1464 vom 26. August 1885 wegen des Artikels „An die deutschen Schützengesellschaften Böhmens" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10. und 12. September 1885, ZZ 4037 und 4077, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Gablonzer Zeitung" Nr. 71 vom 3. September 1885 wegen des Artikels „Ein Strohhalm" nach § 305 St. G., und der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1468 vom 9. September 1885 wegen des Artikels „Vor der Reichsrathseröffnung" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1885, Zl. 8210, die Weiterverbreitung der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Proletar" und zwar: Nr. 2 vom 6. Juni 1885 nach den §§ 63, 122 b, 305, 64, 122 a, 58 c, 302 und 300 St.-G.; Nr. 3 vom 13. Juni 1885 nach den §§ 302, 305, 58 c und 300 St. G., und Nr. 4 vom 20. Juni 1885 nach den §§ 58 c, 300, 302, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 4. und 6. September 1885, ZZ. —, 8715 und 8854, die Weiterverbreitung der „Leipaer deutschen Zeitung" Nr. 69 vom 29. August 1885 wegen des Artikels „Briefkasten. Freund unseres Blattes" nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „Aussiger-Anzeiger" Nr. 67 vom 29. August 1885 wegen des Artikels „Abgeordneter Eduard Strache vor seinen Wählern" nach § 65 a St. G., endlich der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 70 vom 2 September 1885 wegen des Artikels „Nachklänge zum Königinhofer Ueberfalle" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. September 1885, Zahl 13108, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksfreund" Nr. 17 vom 10. September 1885 wegen des Artikels „Vom Tage. Oesterreich" nach § 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1968. (6217 3—3)

Zawiadamia się nieznanego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Mikulskiego, iż celem doręczenia mu rezolucyi tusądowej z dnia 1 czerwca 1885 l. 1968 ustanowiono dlań kuratorem p. adw. dra Zelechowskiego i temuż powyższą rezolucyę doręczono.

C. k. miejs. deleg. sąd powiatowy

Nowy-Sącz, 1 czerwca 1885.

L. 24039. (6359 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Józef Gromnicki reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 sierpnia 1885 l. 14728 notaryuszem w Niżankowicach zamianowany, na dniu 22 września 1885 przysięgę służbową wykonał i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 24 września 1885.

L. 2195. (6198 3—3)

Niniejszem zawiadamia się Kajetana Wolskiego byłego dzierzawcę dóbr Domaradza, tudzież komisarza cyrkularnego Hladisza i mandataryusza Turka, a względnie masę spadkową tychże, że w tutejszym depozycie na rzecz ich a mianowicie dla pierwszego kwota 10 złr. przez Herscha Roznera tytułem należytości poddańczej, na rzecz drugiego kwota 31 złr. 63 cnt. jako koszta sekwestracyjne przez sąd obwodowy w Przemyślu z ceny kupna sprzedaży dóbr Wróblika królewskiego jest złożona.

W Brzozowie, dnia 26 czerwca 1885.

L. 6810. (6196 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Abrahama Sigall z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu dnia 9 września 1885 do l. 6810 przez Scheindlę Auerbach pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 złr. w. a., że kuratorem dla niego adwokat dr. Mijakowski ze zastępstwem adw. dr. Heynego ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie, temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

W Złoczowie, dnia 12 września 1885.

L. 11143. (6378 3—3)

C. k. m. d. sąd pow. S. II. we Lwowie uwiadamia iż w sprawie Izaaka Karniola przeciw leżącej masie spadkowej Saula Jollesa pto wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 153 hminy Zniesienie prenotowanej sumy 160 złr. aw. zpn., ustanawia dla pozwanej masy spadkowej kuratora w osobie adw. pra Semilskiego z zastępstwem dra Jekelesa wzywając ich aby poruczonej sobie sprawy sumiennie i według ustaw bronili.

Lwów, 12 sierpnia 1885.

L. 11144. (6379 3—3)

C. k. m, d. sąd pow. S. II. we Lwowie uwiadamia, iż w sprawie Izaka Karniola przeciw leżącej masie spadkowej Saula Jollesa o wykreślenie ze stanu biernego realności wyk. hip, l. 153. gminy Zniesienie prenotowanej sumy 30 złr. aw. zpn. dla pozwanej masy spadkowej kurator w osobie adw. dra Semilskiego z zastępstwem adw. dra Jekelesa mianowany został.

Wzywa się tedy spadkobierców Saula Jollesa aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili lub innego kuratora sobie ustanowili.

Lwów, 13 sierpnia 1885.

L. 2348. (6202 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Czerwińską córkę zmarłej w Pyrowce dnia 30 marca 1883 Maryanny Czerwińskiej aby w ciągu roku od daty edyktu w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklaracyę spadkową z ustawy wniosła bo inaczej spadek z deklarującymi się dziedziczami i ustanowionym dlań kuratorem Wojciechem Sobolą z Pyrowki przeprowadzony i przyznany zostanie.

Nowy-targ, dnia 20 marca 1885.

L. 48813. (6297 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Hermana Sturma i Minę Sturm iż pod dniem 18 sierpnia 1885 do l. 48813 wniosła przeciw nim Mirl Ornstein prośbę o publiczną sprzedaż ruchomości pto 45 złr. wa. zpn.

Wzywa się ich, ażeby celem ochrony swych praw u ustanowionego dla nich kuratora ad actum adw. dr. Raresa z zastępstwem adw. dr. Luki się zgłosili i swe środki obronne temuż dostarczyli inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą winni.

Lwów, dnia 3 września 1885.

L. 7789. (6261 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich w których ręku zagubiona przez Ludwikę Wisniowską książeczka Drohobyckiej kasy oszczędności Nr. 123 na 100 złr. opiewająca znajdywać się może by takową w przeciągu 3 miesięcy podpisanemu sądowi przedłożyli gdyż po upływie tego terminu takowa na żądanie za umorzoną uznaną będzie.

Przemyśl, dnia 1 lipca 1885.

L. 3814. (6156 3—3)

Zawiadamia się spadkobierców ś. p. Gabryela Baniaka, iż w sprawie ustnej Zofii Baniak przeciw Gabryelowi Baniakowi względnie jego leżącej masie nieletnim Salomei i Maryannie Hamielec i nieobjętej masie spadkowej po Wiktoryi Zacharowej o zniesienie spólności posiadłości wyk. hip. 53 ks. gr. gm. Mokrzyska objętej ustanowiono dla leżącej masy Wiktoryi Zacharowej kuratora ad actum w osobie Tomasza Pagacza z Mokrzysk.

C. k. sąd powiatowy

W Brzesku, dnia 27 lipca 1885.

L. 1702. (6364 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. w Samborze wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Lichowicza i Mikołaja i Zuzanny Ahn, dla których kuratorem adwokat krajowy p. dr. Steuerman w Samborze ustanowiony by w sprawie Wasyla i Korduli małż. Maruszczaków o zaintabulowanie ich jako właścicieli nowo utworzyć się mającego ciała hipotecznego z parc. grunt. l. katastr. 402/2, 403/2, 861/2, 862/2 z kompleksu ciała hipotecznego wyk. hip. 326 księgi gruntowej objętego, własność Franciszka i Reginy małż. Hącz stanowiącego, u tegoż kuratora lub w tutejszym sądzie w przepisanem przez czasie się zgłosili, gdyż po upływie tego czasu wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać muszą.

Sambor, dnia 5 lutego 1885.

L. 1216. (6406 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent sądu krajowego wyższego zamianować raczył na IV okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie przy sądzie obwodowym w Samborze, dnia 23 listopada 1885, o 8 godzinie rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych Prezydenta, wpomnionego sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereźnickiego, Henryka Rappe i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, dnia 22 września 1885.

L. 12366. (6304 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do ogólnej wiadomości że równoczesnym orzeczeniem uznał wkładkową książeczkę Stanisławowskiej kasy oszczędności l. 2418 na imię Maryi Radewicz wystawionoj na łączną kwotę 109 złr. 92 ct. w. a. opiewającą za umorzoną.

Stanisławów, 29go sierpnia 1885.

L. 14211. (6212 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Baruch Sturm przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jakubowi Warchałowi o zapłacenie sumy wekslowej 18 złr. skargę wniósł, na skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra Steca z substytucyą adw. dra Stołajowskiego zamianowanego doręczony został.

W Tarnowie, 17 września 1885,

L. 905. (6265 3—3)

C k. sąd powiatowy w Mielcu czyni wiadomość, że Sabina Juwelis przeciw Herschowi Meilechowi Blauowi o 140 złr. w. a. dnia 3 lutego 1885 l. 905 wniosła do tutejszego sądu pozew i że w tym sporze dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego ustanowiony został równocześnie kurator w osobie Binem Blau, przeto wzywa się pozwanego ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę przed terminem udzielił lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wskazał inaczej bowiem skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Mielec, dnia 21 czerwca 1885.

L. 10171. (6284 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Herbsta iż przeciw niemu wniósł Nathan Landau pod dniem 16 sierpnia 1885 l. 10171 pozew o zapłatę 100 złr, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sehornsteina i wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto Feiwla Herbsta aby na powyższym terminie albo osobiście albo przez wykazać się mającego pełnomocnika stanął lub też ustanowionemu kuratorowi środki obronne podał inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie winien

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany

Nowy-Sącz, dnia 4 września 1885.

L. 14212. (6321 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż Baruch Sturm przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakubowi Warchałowi o zapłacenie sumy wekslowej 53 złr. 20 cnt. skargę wniósł, na skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego powzwanego w osobie adw. dr. Steca z substytucyą adw. dr. Stojałowskiego zamianowanemu doręczony został.

W Tarnowie, 17 września 1885.

L. 485 (6356 3—3)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że Wny. Alfred Jachimowski posadę c. k. notaryusza w Rymanowie złożył wskutek czego jego urzędowanie ustało. Wzywamy przeto wszystkich którzyby do kaucyi tegoż notaryusza z powodu urzędowania osobistego lub jego zastępców Zygmunta Holzera, Zygmunta Groblewskiego i Franciszka Szelewskiego w myśl pierwszego ustępu §. 25 ust. not. na mocy prawa zastawu z ustawy im przysłużającego jakie pretensye do zaspokojenia sobie rościli w przeciągu sześciu miesięcy do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwolenie na wydanie tej kucyi bez względu na ich pretensye wydamy.

C. k. Izba notaryalna Samborsko-Przemyska

W Przemyślu, 1 sierpnia 1885.

L. 46891. (6416 3—3)

C. k. sud kraj. jako handlowyj we Lwowi podaje do widomosty, że dla neznanoho z miscia prebywania Andreja Paszko, w cilii doruczenia jemu tus. nakazu zapłaty z dnia 19 Septembria 1885, cz. 45532, w sprawi obszczoho rolnyczo kredytowoho Zawedenia dla Hałycyi i Bukowyny, protiw Andreju Paszko, pto 900 złr. a w. z pn., wydanoho adw. dr. Lehman kuratorom, zaś adw. dr. Raabe zastupnykom toho ustanowlenym zistaw.

Lwiw, 26 septembria 1885.

L. 7394. (6224 3—3)

W tut c. k. sądzie pertraktuje się spadek po Agnieszce Stachoń zmarłej dnia 5 stycznia 1883 w Poroninie z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu brata Jędrzeja Stachonia jest niewiadomem przeto wzywa się go by w ciągu roku od daty zgłosił się do sądu i deklaracyę spadkową wniósł gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Maciejem Stachoniem z Olczy pertraktowany i przyznany będzie.

Nowy-targ, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 3287. (6454 3—3)

C. k sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Karola Schreyera, że Schulim Neuwelt wniósł przeciw niemu na dniu 1 czerwca 1885 l. 3287 pozew o zapłacenie sumy 700 zł. z hipoteki domu pod l. k. 34 w Weinbergu i w skutek tego terminu do rozprawy na dzień 20 października 1885 o 9 godzinie rano wyznaczony został. Wzywa się przeto Karola Schreyera, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo środki obrony ustanowionemu kuratorowi Janowi Steinmetzowi podał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 10 września 1885.

L. 30405. (6375 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96, d. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama i Mariem Scheindli dw. im. Langsamów, tudzież Manessa i Racheli Tauby dw. im. Teitelbaumów dla realności pod l. k. 33 w Przemyślu w mieście położonej, składającej się z parceli budowlanej liczba katastr. 216 obejmującej przestrzeni 70 kwadr. sążni, graniczącej na północ z realnością l. k. 32, na wschód z realnościami l. k. 31, 30 i 29, na południe z realnością l. k 34 a na zachód z miejskim placem targowym, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1885, za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1885, począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne, na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągniętej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1886, tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie, utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 września 1884.

L. 7650. (6533 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanowił w sporze drobiazgowym Jakóba Korzennika z Czermny pko nieobecnemu Filipowi Kantorowi o 15 zł. 87 ct. z pn., kuratorem Michała Patlę z Czermny z wezwaniem na termin dnia 21 października 1885 o godzinie 9 rano.

Jasło, dnia 7 września 1885.

L. 10939. (6342 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie weksl. Leiby Taubera przeciw Henzlowi Harnikowi pto 300 zł. wa. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Henzla Harnika kuratora ad actum w osobie adw. dr. Blausteina z zastępstwem adw. dr. Axelrada a doręczając wydany przeciw niemu pod dniem 19 maja 1885 l. 7130 nakaz płatniczy ustanowionemu kuratorowi, wzywa Henzla Harnika, by możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem przeprowadzona będzie.

Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1885.

L 6029. (6363 2—3)

C. k sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że z dniem dzisiejszym została z tut sąd. rejestru firm spółek handlowych wykreśloną firma „Eckstein et Drucker“ spółka do prowadzenia interesów zaliczkowych w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 10 września 1885.

L. 24038. (6501 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że p. Żukowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 maja 1885 l. 8466 notaryuszem w Bukowsku zamianowany na dniu 22 września 1885 złożył przysięgę służbową i urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 24 września 1885.

L. 10172. (6446 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Herbsta, iż pozwem de praes. 16 sierpnia 1885 l. 10172 zaskarżył go Nathan Landau przez dra Bersona o zapłacenie 50 zł. z pn, który do rozprawy drobiazgowej z terminem na 19 października 1885 zadekretowano i takowy dr. Schornsteinowi adw. kraj jako kuratorowi ustanowionemu doręczono.

Nowy Sącz, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 1909. (6480 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla IV kadencyi sądów przysięgłych w Przemyślu dnia 16 listopada 1885, o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Adolfa Pressena przewodniczącym, a jego zastępcami c. k. radcę wyższego sądu krajowego Huberta Freybergera tudzież radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Jędrzeja Skalę, Emila Leo de Löwenmuth i Władysława Przybylskiego.

Przemyśl, dnia 26 września 1885.

L. 5871. (6336 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, iż przeciw niemu pod dniem 27 sierpnia 1885 l. 5871 wytoczył Wolf Weiss pozew wekslowy pto. 100 złr., i że wydany równocześnie nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi p. adw dr. Schornsteinowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków obrony praw swych lub sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Nowy Sącz, 29 sierpnia 1885.

(6435 1—3)

Pp. Drowie Leon Goldfarb i Jakub Lill wpisani zostali z dniem 26 września 1885, do listy adwokatów, pierwszy z siedzibą w Kołomyi, a drugi z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 26 września 1885.

L. 792 (6514)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1885 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi dnia 30 listopada 1885 o godzinie 9 rano się rozpoczynających Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym sądu przysięgłych zaś zastępcami przewodniczącego radców: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego i dra Edwarda Baucha.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 30 września 1885.

L. 42805. (6417 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 1 września 1885 do l. 42805 wniósł Antoni Kawecki przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Leonowi i Róży małż. Gierowskim pozew o wykreślenie sumy 500 zł. ze stanu biernego dóbr Dydowa Górna, na któryto pozew wyznaczono termin dziewiędziesięcio-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Leona i Róży małż. Gierowskich nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Horwath kuratorom a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem Leona i Różę małż. Gierowskich aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 września 1885.

Konkursa.

L. 2640/p. (6442 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie trzech względnie więcej posad dozorców więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od 4 października 1885 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 28 września 1885.

Upadłości.

L. 6210 (6515)

Stałym zarządcą masy krydalnej Chaima Hendla w Śniatynie wybrany adw. dr. Edward Schäffer tegoż zastępcą Josel Blum.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 16 lipca 1885.

L 12615. (6385 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Ozyasza Grad, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Ludwika Hubla z zastępstwem c. k. adjunkta Włodzimierza Wilkiego komisarzem konkursowym i poleca Stanisławowi Kuźniarskiemu, c. k. zastępcy notaryusza w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 października 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 2 listopada 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 18 listopada 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 25 września 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

Lampy

(Cylindry) 1 sztuka 4 centy

wszelkie przybory do LAMP. Szkiełka do Lamp

zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 2—?)

Majątek ziemski

nad Sanem, obejmujący 508 morgów obszaru, wraz z prawem propinacyi, jest z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższych szczegółów na zapytanie, udzieli c. k. notaryusz **w Dubiecku.** (6362 2—3)

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł. Próbka treści: O „kaszlu" oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych", o „żętycy", o homeopatyi „Mattejego", o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi" i t. d. (3674 10—?)

5 kilowe

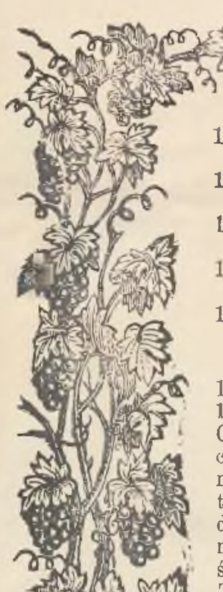
Beczułki WINA

poleca handel (589? 3—?)

HEGELAJSKO-TOKAJSKICH WIN

K. F. Popowicza

w Tarnopolu.



1 Beczułka Hegelajskiego stołowego wina . . złr. 2.10
1 beczułka Hegel. stołow. lepszego . po złr. 2.30 i 2.50
1 beczułka Hegelaj. stołowego aromat. po złr. 2.70 i 3 złr.
1 beczułka Samorodnego wytrawnego . . . po złr 4.30
1 beczułka Ermeleki Bakator, stołowego . . . po złr. 2

Czerwone wina.

1 butelka Visontaj . zł. 2.50
1 „ stary „ . zł. 3.—

Ceny rozumieją się franco z beczułką okutą żelaznemi obręczami, z opłaconem portem poczt.; tak, że łaskawy odbiorca żadnych innych kosztów nie ponosi. — Kupując wina osobiście i li tylko u producentów z Tokajskiej okolicy, zaręczam za smaczne, naturalne i lepsze wina niż z Werszec w 5 kilowych beczułkach przychodzą.

Proszę o łaskawe zamówienia.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 11—?]

Irena Lewicka

śpiewaczka, która studyowała u sławnych mistrzów w Wiedniu i **drezdeńskie konserwatoryum z dyplomem ukończyła, otwiera z dniem 1 października kurs śpiewu we Lwowie,** przy ul. Karmelickiej nr. 4 za Namiestnictwem.

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, l, 2, III cie piętro.

Na porę

kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie,** Sykstuska 6. [4057 28—?]

Skład futer B. Szarkiewicza

naprzeciw szkoły żeńskiej, **ulica Wałowa l. 3 we LWOWIE,** w domu p. Wieczyńskiego.

Znany od 20 lat na tej samej ulicy.

Poleca wszystkie gatunki **futer męskich i damskich**, tak do podróży jak i miasta, we wielkim wyborze, podług najnowszych fasonów, jako to: rotundy, płaszcze astrachanowe, kurtki do polowania, czapki damskie i męskie, kołpaki, kołnierze, zarękawki, wierzchy do futer, jedwabne i wełniane.

Zamówienia na prowincyę, podług dokładnej miary, uskuteczniają się w jak najkrótszym czasie, pod gwarancyą dobroci. (6207 2—6)



Magazyn Schayerów we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3 — poleca:

Materye	Nowości	Płótna
wełniane, jedwabne, aksamity, plusze, sukna i chewioty, cachmiry, flanele angielskie, barchany, piki,	konfekcyjne dla dam (modele paryskie) Płaszcze zarzutki Dolmany, pokrycia na futra, koronki, pióra, etc. do ubrania sukien,	bieliznę damską i męską, bieliznę stołową pończochy i skarpetki, Szirtingi, perkale Chustki zimowe, Plaidy i kocyki angielskie.

Główny skład komisowy bielizny systemu **prof. dr. Jaegera.**

Cenniki i próbki na żądanie franco. (6067 9—?)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej

Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „	Souchong czarna.	„ 3.	„	3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„	4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„	3.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„	4.—
	„ najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
	„ przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane 1/4 kilo złr. 1.3. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy. (4773)

Magazyn i pracownia

FUTER

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie ul Teatralna l. 5,

polecają wszelkie gatunki **futer męskich i damskich** podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak i też podróżne. **płaszcze astrachanowe, kaftaniki, rotondy, kurtki do polowania, kołnierze i zarękawki damskie,** fasonu najnowszego **czapeczki damskie, czapki, kołpaki, zarękawki męskie, wierzchy gotowe do futer damskich jedwabne i wełniane,** w fasonach najświeższych, **wierzchy męskie,** deki i t. d.

Wszelkie zamówienia podług podanej miary, tak nowe jak do przerobienia, uskuteczniają w jak najkrótszym czasie i z całą akuratnością, sumiennie, **pod gwarancyą.** (5253 15—30)

Cenniki na żądanie franco.

Bednarski,

właściciel zakładu froterskiego

i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w miejscu jak i na prowincyi. **Masę** zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct. i 1 zł. 50 ct.

We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46. (5454 12—?)

Karol Bayer

[6400 1—6] **poleca swój**

nowo otworzony

Handel korzenny

we Lwowie,

ulica Krakowska l. 11.

Towary doborowe, ceny niskie.

Ekstrakt

zaszczytnie znanego

Olejku do usz

wynalazku c. k. sekundaryusza Dra Schifek, który wylecza każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach kłócie w uszach, cieczenie z usz** i t. p., nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.,** w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** (6277 4—12)

Księgarnia

skład i wypożyczalnia

NUT MUZYCZNYCH

oraz

ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w KRAKOWIE,

otrzymała na główny skład

Nauka położnictwa

dla użytku położnych,

napisana przez

Dr. Henryka Jordana

docenta położnictwa U. J.

wydanie drugie

zwiększone i poprawione.

Kraków 1885. Cena zł. 3.50. (6145 4—4)

[6541 1-3]

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się coraz bardziej wymogom szanownych gości, zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon jesiensienny i zimowy 1885 znacznym zasobem

prawdziwych paryskich

KAPELUSZY DAMSKICH

najnowszego i najgustowniejszego fasonu, które sprzedajemy po cenach **zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki, prawdziwy paryski kapelusz, za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz aksamitny, pluszowy lub filcowy, najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwemi strusiemi i fantastycznemi piórami i t. d. **Ceny kapeluszy od 2 zł. 50 ct. do 15 zł. 50 ct.**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

Ul. Grodzka nr. 7.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 14—?]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl